

Wydano z dubletów
Bibl. Publ. m. st. W-wy

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XIX. Warszawa, 11 kwietnia 1937 r.

nr 15.



TREŚĆ NUMERU

S. M. — Możliwości finansowe akcji inwestycyjnej.

Jan Kuśmerek. — Wadliwa struktura finansów przemysłowych gmin wiejskich.

Głosy czytelników:

R. Strużak — Kumulacja jednostek podatkowych dla wymiaru podatków od gruntów.

Przegląd orzecznictwa

Sprawy bieżące

Wiadomości zagraniczne

Wiadomości gospodarcze

Poradnik samorządowy

Przegląd wydawnictw

W Y D Z I A Ł P O W I A T O W Y W Ł O W I C Z U

O G Ł A S Z A K O N K U R S

na stanowisko rzeczoznawcy budowlanego w Wydziale Powiatowym

W a r u n k i: 1) obywatelstwo polskie, 2) wiek do 40 lat, 3) dyplom inżyniera-architekta.

Wynagrodzenie wg. VII gr. płac urzędników samorządowych.

Posada do objęcia od 1.V.1937 r.

Podania z odpisami dokumentów oraz dokładnym życiorysem należy nadsyłać do dnia 25 kwietnia 1937 r.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta Powiatowy: (—) *Wł. Staszewski*

ZARZĄD GMINNY W MAŁACHOWCACH, GMINA IASTRZĘBL POWIATU BARANOWICKIEGO, WOJ. NOWOGRÓDZKIE

O G Ł A S Z A K O N K U R S

na stanowisko lekarza gminnego z siedzibą w Młysku

Wynagrodzenie ryczałtowe 100 zł miesięcznie.

Od kandydata wymagane jest: 1) obywatelstwo polskie, 2) prawo stałego wykonywania praktyki lekarskiej, zgodnie z art. 3 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 25.IX 1932 r. o wykonywaniu praktyki lekarskiej (Dz. U. R. P. Nr 81, poz. 712), 3) życiorys, 4) odpowiednie referencje.

Stanowisko do objęcia z dniem 1 maja 1937 r.

Zarząd Gminny zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty, którą uzna za odpowiednią.

Bliższe informacje uzyskać można listownie w Zarządzie Gminnym w Małachowcach, gm. Jastrzębl, poczta Małachowce k/B.

Sekretarz Gminny (—) *Tadeusz Filipowicz*

W ó j t (—) *Zygmunt Meysztołowicz*

OGLĄDACZ MIĘSA

LAT 35 Z DUŻĄ PRAKTYKĄ W WIĘKSZYCH RZEŻNIACH,
UCZCIWY, REFERENCJE MOŻE ZŁOŻYĆ W KAŻDEJ CHWI-
LI, POSZUKUJE POSADY W OSADZIE PROWINCJONALNEJ

ŁASKAWIE ZGŁOSZENIA PROSZĘ KIEROWAĆ

WARSZAWA 4. UL. ZAOKOPOWA 5 m. 18, dla Czesława Skowrońskiego

REWELACJA!!

T Y L K O

W SAMORZĄDOWYM INSTYTUCIE WYDAWNICZYM

MOŻESZ NABYĆ

1000 KOPERT NA DOWODY METRYKALNE ZA 40.— ZŁOTYCH NIE ZWLEKAJ—NABĄDŹ!

W SAMORZĄDOWYM INSTYTUCIE WYDAWNICZYM

WARSZAWA, UL. MIODOWA 6, TEL.: 5-92-63, 6-82-18, P. K. O. 1520.

czas. 13458/19/15

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

<p>PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 Zł. NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY. KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020</p>	<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA. MARSZAŁKOWSKA 81a TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06. ADMINISTRACJI 9-61-92. Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł, 1/2—str. 175 zł, —1/4 str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł, —1/2 str. 125 zł, 1/4 str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł, 1/2 str. 60 zł, —1/4 str. 30 zł.</p>
--	---	--

ROK XIX.

WARSZAWA, 11 KWIETNIA 1937 r.

nr 15

TREŚĆ nru 15. Możliwości finansowe akcji inwestycyjnej — S. M. Wadliwa struktura finansów uprzemysłowionych gmin wiejskich — Jan Kuśmierk. Głosy czytelników: Kumulacja jednostek podatkowych dla wymiaru podatków od gruntów — R. Strużak. Przegląd orzecznictwa — STO. Sprawy bieżące. Wiadomości zagraniczne. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Przegląd wydawnictw.

Możliwości finansowe akcji inwestycyjnej

Głównym węzłem w zagadnieniu akcji inwestycyjnej w samorządzie ziemskim jest sprawa finansowa. Skąd wziąć środki na sfinansowanie planowanych zamierzeń, jakiego charakteru mają to być środki, z jakiego źródła mają pochodzić, i wreszcie jaką będzie ich cena?

Oczywiście, ponieważ prace prowadzone mają być przez związki samorządowe, głównym źródłem finansowania powinny być środki własne, pochodzące przede wszystkim z obciążenia daninami i innymi świadczeniami publiczno - prawnymi ludności.

Polepszająca się zwolna koniunktura gospodarcza budzi nadzieje na wzrost wpływów z danin, bez ich podwyższenia. Wzrost ten obserwujemy już, tak w zakresie danin skarbowych, jak i samorządowych. Zjawisko to posiada różny charakter w zależności od rodzaju danin; w konsekwencji znajduje to wyraz w możliwościach finansowych związków samorządowych, w zależności od tego, na jakim rodzaju danin oparte są finanse poszczególnych rodzajów samorządu (przede wszystkim dwóch głównych typów: samorządu ziemskiego i miejskiego). Jak wiadomo finanse samorządu ziemskiego (powiatowych związków samorządowych i gmin wiejskich) oparte są głównie o grunt. Sztynny podatek gruntowy, nie ulegający, z natury rzeczy, żadnym zmianom koniunkturalnym, stanowi podstawę finansów komunalnych w postaci dodatku do tego podatku i głównych danin samoistnych, wymierzonych na jego podstawie. Wymiar państwowego podatku gruntowego ulega tylko bardzo nieznacznym zmianom, zaś wpływy z tego podatku w okresie od r. 1930/31 powiększyły się o 3,5%, gdy np. wpływy z podatku przemysłowego spadły w tym samym okresie o 40%, z podatku dochodowego — blisko o 25%. Sztynność właściwa jest podatkowi realnym (gruntowy, od nieruchomości pod pewnym względem także podatek przemysłowy), natomiast wielką elastyczność wykazują podatki od dochodu, konsumcyjne itp.

Nie wymaga szerszego udawadniania stwierdzenie, że dochody samorządu ziemskiego, oparte głównie o grunt, są nieporównanie bardziej sztywne, niż dochody miast, oparte w przeważającej części, poza dochodami z majątku i przedsiębiorstw (także b. elastycznym) o podatek przemysłowy, a następnie dochodowy. Stwierdzenie to posiada duże znaczenie przy ocenie wielkości spodziewanej zwwyżki dochodów samorządowych w miarę polepszania się ogólnej koniunktury. Jeśli wskutek depresji spadek dochodów elastycznych był gwałtowny, to należy przypuszczać, że na odwrót ogólna poprawa spowoduje, wprawdzie nie tak gwałtowny, ale bardziej widoczny i szybszy ich wzrost. Tymczasem dochody sztywne, oparte o grunt, z natury rzeczy nie wykazują zapewne wzrostu zdecydowanego, o takim samym nasileniu, przy założeniu, że stawki podatkowe utrzymane zostaną na niezmiennym poziomie.

Z tych względów nakazana jest daleko idąca ostrożność przy „stawianiu“ na poważną zwyczaję wpływów z danin, obciążających grunt.

Poprawa koniunktury gospodarczej w rolnictwie stawia przed związkami samorządowymi inny problem, stwarza inną pokusę, mianowicie dążność do podwyższenia stawek danin komunalnych. Spadek wpływów z danin samorządowych spowodowany był w znacznej mierze redukcją stawek podatkowych; obecnie rodzi się naturalna reakcja do restytuowania przynajmniej w części dawnej wysokości danin samorządowych. Ruch ten już obserwujemy, przede wszystkim w zakresie dodatku komunalnego do podatku gruntowego. Równocześnie coraz częstsze głosy odzywają się za wprowadzeniem nowych podatków, przede wszystkim celowych (na szkoły, koszty leczenia).

Więś, mimo straszliwego wyczerpania długoletnim kryzysem, objawia zadziwiającą dynamikę w życiu publicznym; narasta zrozumienie dla potrzeb zbiorowych publicznych, równocześnie z nim—

W-1749/78/265

przeświadczenie, że tylko w oparciu o własny wysiłek finansowy i organizacyjny uda jej się przyspieszyć rozwiązanie pilnych, zaiste jakże prymitywnych zagadnień. W miejsce dawnej niechęci do każdej daniny publicznej wstępuje częste opodatkowywanie się dobrowolne na cele publiczne, dające poważne rezultaty finansowe, mimo braku sankcji prawnej.

Przed polityką podatkową Państwa i związków samorządowych stoi trudne zadanie pogłębienia, rozszerzenia i wreszcie spożytkowania tej zdrowej tendencji w życiu zbiorowym wsi. Należy poszukiwać takich środków, które by z jednej strony, powiększając dochody finansowe związków samorządowych, nie przekroczyły optymalnej granicy obciążenia podatkowego, z drugiej — przez niedostosowanie podatków do stanu gospodarczego i społecznego, ich niepopularności, nie spowodowały przerwania procesu powolnego wiązania się ludności wiejskiej z gospodarką publiczną.

Z różnych stron często słyszymy, że wprowadzenie podatku np. na cele szkolne lub na opiekę lekarską przyjęte zostałyby przez wieś dobrze. Przyznając względną trafność tej obserwacji, trzeba równocześnie stwierdzić, że wprowadzenie podatku specjalnego, o z góry wyznaczonym celu w płaszczyźnie ogólnie - państwowej, jest co najmniej niebezpieczne. Po pierwsze celów takich jest mnóstwo, po drugie — krępując związki samorządowe przeznaczeniem wpływów, parcelując gospodarkę samorządową na fundusze, uniemożliwia się ustalenie w ramach poszczególnego związku samorządowego hierarchii zadań, która w żadnym razie nie może być wspólną dla wszystkich stopni i wszystkich jednostek samorządu. Do ogólnopaństwowego traktowania nadawałby się może najwięcej specjalny, pogłówny podatek na koszty leczenia, które to zagadnienie, z grubsza biorąc posiada na całym terenie Państwa jednakową wagę i charakter. Ale i to szczególne zagadnienie nie może być wydzielone z szerszego, ogólniejszego problemu dostatniego wyposażenia samorządu we własne źródła podatkowe.

Popularność danin celowych na wsi ma swe źródło w psychice ludności wiejskiej; niewykształcona w ekonomicznym myśleniu poszukuje widocznych, namacalnych wyników pracy, dokonanej przy pomocy środków przez nią dostarczonych. Jest to żądanie swoistej „odpłatności szczegółowej“ w granicach powiatu, gminy czy gromady. Respektując ten czynnik myślenia ludności wiejskiej, należy dążyć do wprowadzenia danin, których konkretny cel byłby określony właśnie w ramach poszczególnych jednostek samorządowych.

Takim przesłankom mógłby jedynie odpowiadać szerzej niż dotychczas pomyślany samoistny podatek inwestycyjny, którego przeznaczenie na określone cele wskazywałyby organy stanowiące związków samorządowych.

Poszukując środków finansowych na ożywienie akcji inwestycyjnej w związkach samorządowych, możemy zatem brać pod uwagę wspomniane trzy czynniki: automatyczny niejako wzrost wpływów z danin komunalnych w miarę polepszającej się koniunktury, następnie podniesienie stawek obowią-

zujących danin komunalnych, i wreszcie stworzenie nowych źródeł dochodowych, na cele inwestycyjne. Jak w przybliżeniu można oceniać realną wartość tych czynników, jaki jest ich wzajemny stosunek i wreszcie czy w oparciu tylko o te środki można budować szerzej pomyślaną akcję inwestycyjną?

Długotrwały kryzys wyniszczył istniejące urządzenia, stanowiące dotychczasowy dorobek związków samorządowych, obniżył do minimum poziom obsługi potrzeb publicznych. Akcja inwestycyjna z natury swej polega na wnoszeniu trwałych, kapitalnych urządzeń materialnych, służących zaspokajaniu potrzeb publicznych (drogi, szkoły, szpitale, zakłady opiekuńcze, urządzenia służące potrzebom rolnictwa w zakresie przetwórstwa i zbytu itp.), gdy szereg nie mniejszej wagi potrzeb, zaspokajanych przez samorząd, i wybitnie zaniedbanych w okresie kryzysowym, domaga się gwałtownie powiększenia środków finansowych (opieka zdrowotna, służba weterynaryjna, oświata pozaszkolna, popieranie rolnictwa). Zaniedbania w tej dziedzinie są ogromne i jednostronne skierowanie wszystkich spodziewanych nadwyżek finansowych na inwestycje sensu stricto, gdyby nawet było możliwe, życiowo nie byłoby uzasadnione.

Równocześnie w miarę poprawy ogólnych warunków gospodarczych wystąpią niewątpliwie czynniki, zdecydowanie hamujące zużycie nadwyżek w dochodach na akcję inwestycyjną. Ogólny wzrost cen, kosztów utrzymania, płac stwarza naturalną tendencję do zwiększania wydatków administracyjnych. Przed wzrostem niektórych wydatków administracyjnych (rzeczowych) związki samorządowe z natury rzeczy nie zdołają się oprzeć, zaś przed wzrostem wydatków osobowych — tylko przy wielkim wysiłku, przy zdecydowanym „nastawieniu“ się na akcję inwestycyjną, na tworzenie nowych wartości, i to także wątpliwym jest, czy w całości uda się utrzymać na dotychczasowym poziomie wydatki osobowe przy ewentualnie powiększonym zakresie działalności związków samorządowych.

Ogólny wzrost cen, niezależny zupełnie od woli samorządów, a także w dużej mierze od organów rządowych, spowoduje również zmniejszenie realnej wartości tych nadwyżek finansowych, które uda się przeznaczyć wyłącznie na prace inwestycyjne.

Wszystkie te, pokrótce zarysowane czynniki każą przypuszczać, że zarówno spodziewane nadwyżki w dochodach samorządowych, jak i ewentualne podniesienie stawek głównych danin (dodatku do podatku gruntowego, opłat drogowych) tylko w niewielkiej części będą mogły być przeznaczone na wzmocnienie akcji inwestycyjnej ponad przeciętny dotychczasowy poziom. W pierwszym rzędzie będą musiały być obrócone na polepszenie konserwacji istniejących już urządzeń, następnie na rozszerzenie zakresu obsługi potrzeb, nie wymagających kapitalnych inwestycji; część zaś zostanie zneutralizowana przez ogólny wzrost cen i płac.

W tej sytuacji poważniejszych środków finansowych na przyspieszenie prac inwestycyjnych poszukiwać należy gdzie indziej. Dochodzimy w ten sposób do stale aktualnego, ale ciągle tylko teoretycznego zagadnienia wyposażenia związków samo-

rządowych we własne, nowe środki dochodowe, otwarcia lub też przekazania nowych źródeł podatkowych, do wyłącznej dyspozycji organów samorządowych. Jeśli wspominałem o szerzej pomyślanym podatku inwestycyjnym, jako finansowej podstawie akcji inwestycyjnej, to tylko dlatego, że postulat zasadniczej reformy finansów komunalnych jest ciągle jeszcze mało realny, tymczasem zaś życie domaga się szybkich, zdecydowanych posunięć. Podatek inwestycyjny nie rozwiązuje szerszego zagadnienia niedostateczności i wadliwej konstrukcji systemu danin komunalnych, szczególnie ostro występujących w odniesieniu do gmin wiejskich, — ale przynajmniej na dziś pozwoli na wzmożenie twórczej działalności samorządu ziemskiego.

W czasie ostatniej sesji budżetowej izb ustawodawczych, szczególnie bogatej w zagadnienia samorządowe, wysunięte zostały projekty podniesienia niektórych danin samorządowych. Obliczone jednak zostały prawie wyłącznie na polepszenie sytuacji finansowej miast, i to miast większych (dodatek do państwowego podatku dochodowego, podatek od placów budowlanych). Natomiast kwestia otwarcia nowych źródeł podatkowych dla samorządu ziemskiego, przede wszystkim gmin wiejskich, została nieknięta.

Powstaje zagadnienie, na jakich jednostkach samorządu ziemskiego oprzeć akcję inwestycyjną, z kim związać ewentualnie nowe źródła dochodowe. Trudno byłoby pod tym względem formułować jakieś ścisłe zasady i rozgraniczenia. W każdym razie jedno jest pewne, że w akcję inwestycyjną winna być wprężnięta gromada. Kwestie o tak podstawowym znaczeniu dla wsi, jak odwodnienia, budowa studzien, kąpielisk, domów gromadzkich, nadają się przede wszystkim do rozwiązania w płaszczyźnie gromady. Także sprawa budowy szkół w miarę zagęszczania się sieci szkolnej staje się zagadnieniem bardziej gromadzkim, niż gminnym. Jest to jednak problem w równym stopniu finansowy, jak przede wszystkim organizacyjny. Wprężnięcie wszystkich stopni samorządu ziemskiego w akcję inwestycyjną (gromady, gminy i powiatu) w ramach lokalnego planu, zawierającego zarazem podział pracy, skoordynowanie poczynań wszystkich czynników publicznych, wymaga, by rozdział środków przeznaczonych na akcję inwestycyjną między poszczególne jednostki samorządu nie był mechanicznie z góry ustalony, lecz zależał od miejscowego planu inwestycyjnego, opracowanego przy współudziale wszystkich jednostek samorządu ziemskiego.

Oczywiście, trzeba by obmyśleć skuteczne środki dla przeciwdziałania fiskalnym zapędom i ambicjom wyższych jednostek samorządu (np. powiatu) ze szkodą dla niższych stopni samorządu (gminy i gromady) i samej akcji.

Rozwój akcji inwestycyjnej wymaga uruchomienia kredytu komunalnego. Poprzednio („Samorząd“ nr 14, „Warunki inwestowania“) sformułowałem ogólnie postulaty, dotyczące tego zagadnienia. Tu trzeba jeszcze uzupełnić pewnymi rozróżnieniami

w kierunkach akcji inwestycyjnej, mającymi wpływ na formę i charakter kredytu. Większość inwestycji, podejmowanych przez samorząd ziemski, posiada tylko pośrednią rentowność (drogi, szkoły, szpitale). Znaczący to, że w przeciwieństwie do tak typowo miejskich inwestycji, jak elektrownie, wodociągi, kanały, rzeźnie, inwestycje samorządu ziemskiego w przeważnej ilości wypadków nie mogą same, bezpośrednio odrzucać zysków, wystarczających na obsługę zaciągniętych kredytów inwestycyjnych. Jeśli zatem w odniesieniu do wspomnianych inwestycji miejskich podstawą do udzielania kredytu może być przypuszczalna bezpośrednia rentowność projektowanej inwestycji, w stosunku do typowych inwestycji ziemskich ocena zdolności kredytowej związku samorządowego musi opierać się głównie na jego ogólnych dochodach z tytułu danin publicznych. Na tle tego zagadnienia rysuje się znowu konieczność powiększenia źródeł dochodowych samorządu ziemskiego dla umożliwienia mu podejmowania poważnych inwestycji, wymagających znacznych nakładów kapitałowych. Z drugiej strony ten charakter prac inwestycyjnych wymaga wyjątkowej przyczynowości od organów samorządowych i czynników, dysponujących kredytami. Restytuowanie kredytu komunalnego, zorganizowanie go w ten sposób, by nie pomniejszał odpowiedzialności miejscowych organów nie jest zależne od samorządu jako takiego. Niemniej postulat, dotyczący konieczności podjęcia prac nad tym zagadnieniem, winien być stale podnoszony.

Na końcu trzeba podnieść jeszcze jedną sprawę. Zagadnienie inwestycji publicznych, ich kierunków, organizacji, form finansowania, posiada tak doniosłe znaczenie dla przyszłości, że nie może się obejść bez głębszych poważniejszych studiów. Studia takie muszą być przeprowadzane na dole, w ramach poszczególnych jednostek samorządowych, oraz na górze, w centralnych urzędach i instytucjach. Próby prac na dole zostały tu i owdzie podjęte; szlachetną inicjatywę gen. Żeligowskiego w pow. wileńsko - trockim opinia publiczna śledzi z zainteresowaniem. Natomiast jakoś nic nie słyhać o podjęciu analogicznych studiów nad inwestycjami samorządowymi w skali ogólnie - państwowej. Do rozważenia w skali ogólnie - państwowej nadają się m. inn. następujące zagadnienia: wzajemnej relacji inwestycji państwowych i samorządowych, polityki kredytowej w stosunku do samorządu, form finansowania akcji inwestycyjnej, finansowego udziału skarbu; w skali miejscowej — kierunków akcji inwestycyjnej na danym terenie, podziału zadań między różne stopnie samorządu i inne czynniki publiczne, form organizacyjnych, opracowania szczegółowego planu łącznie z jego finansowaniem.

Im szybciej studia takie zostaną podjęte, tym będzie mniej marnotrawstwa, nieprzemyślanego, nieskoordynowanego poczynań, a przede wszystkim mniej zawodów, tak silnie oddziałujących na ustosunkowanie ludności do gospodarki samorządowej.

Wadliwa struktura finansów uprzemysłowionych gmin wiejskich

Powszechnie wiadomo, że gminy wiejskie nie posiadają dostatecznych środków finansowych na wypełnienie zadań publicznych, jakie ciążyą na samorządzie gminnym. Na dysproporcję środków finansowych w stosunku do obowiązków gmin wiejskich złożyły się w zasadzie następujące okoliczności: osłabienie zdolności płatniczej, ograniczenia niektórych uprawnień podatkowych, a przede wszystkim ciągłe zwiększanie obowiązków gmin nie tylko w drodze prawomocnych przepisów, ale także na skutek nakładania tak zw. niepisanych obowiązków.

Na innej płaszczyźnie zagadnienia sytuacji finansowej gmin leży problem ich zadłużenia, w znacznej mierze pomyślnie rozwiązany dekretem z dn. 3 listopada 1936 r. o ulgach w spłacie niektórych zobowiązań gmin wiejskich, bądź też oczekujący dalszego rozwiązania w myśl zapowiedzi Prezesa Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej. Pomyślna likwidacja zadłużenia z lat ubiegłych stawia jednocześnie przed gminami zadanie gospodarowania w ramach równowagi budżetowej, aby niedopuszczyć do narastania nowych niedoborów budżetowych. Niestety utrzymanie równowagi budżetowej w uprzemysłowionych gminach wiejskich wydaje się zgoła iluzoryczne przy obecnym wadliwym systemie podatkowym.

Ogólnie pozytywne rozwiązanie problemu finansów gmin wiejskich nasuwa szereg trudności; za najważniejszą uważam niemożność dalszego zwiększania obciążenia podatkowego w gminach czysto rolniczych. Zdolność płatnicza mała i średniorolnego chłopa,

nadmernie obciążonego — poza podatkami — haczem przy nabywaniu artykułów monopoli państwowych i karteli, jest zupełnie wyczerpana. Zgoła inaczej przedstawia się obciążenie płatnika w gminach uprzemysłowionych lub napół uprzemysłowionych, przynajmniej w zakresie podatków gminnych. Obciążenie to jest niewspółmiernie niskie w stosunku do obciążenia podatkami gminnymi płatnika w gminie rolniczej.

Przejdźmy do uzasadnienia tych twierdzeń. Nie rozporządzając materiałem cyfrowym w szerszej skali, ograniczę się do analizy struktury finansów komunalnych 5-ciu gmin wiejskich okręgu górniczo - przemysłowego, która rzuci jakże charakterystyczne światło na wadliwość tej struktury oraz wykaże rażące dysproporcje w uprawnieniach finansowych tych gmin w stosunku do ich obowiązków i potrzeb. Dla ścisłości muszę zaznaczyć, że życie gospodarcze tych 5-ciu gmin uprzemysłowionych rozwija się w obecnych warunkach normalnie, a ostatnio nawet wyjątkowo pomyślnie, a zatem nie można wysnuć wniosku, że trudności finansowe omawianych gmin wynikają z ciężkiego położenia gospodarczego tego okręgu.

Umieszczone poniżej zestawienia grup wydatków i dochodów budżetowych ilustrują rzeczywiste ukształtowanie się budżetów gminnych w latach 1934/35 i 1935/36, a następnie przedstawiają osiągalne teoretycznie dochody budżetowe przy wykorzystaniu w pełni źródeł dochodowych i istniejących uprawnień podatkowych:

I. Zestawienie wydatków budżetowych.

GRUPY WYDATKÓW BUDŻETOWYCH	Rzeczywiste wydatki 5-u gmin uprzemysł., liczących łącznie 96.000 mieszk na obszarze 18.600 ha		Przeciętne normalne wydatki zwyczajne i nadzwyczajne tych gmin	Rzeczywiste wydatki gminy R (rolniczej) o 6.500 mieszkańców i 7.000 ha		Przeciętne normalne wydatki zwyczajne i nadzwyczajne gminy R.
	1934/1935 r.	1935/1936 r.		1934/1935 r.	1935/1936 r.	
	A. Wydatki zwyczajne bez wydatków na utrzymanie dróg (dział I, II, IV, VI, VIII, IX, XII, XIII)	452.100		440.900	461.400	
B. Wydatki zwyczajne nieobowiązkowe	19.300	15.300	—	—	—	—
a) przedszkola (dział VI)	13.000	8.600	—	—	—	—
b) różne (subwencje, kultura i sztuka oraz inne)	6.300	6.700	—	—	—	—
C. Wydatki nadzwyczajne oraz zwyczajne drogowe pokrywane z do- chodów celowych	132.500	137.600	315.000	8.700	1.000	600
D. XIV. Pokrycie niedoborów z lat ub.	45.200	19.900	—	3.000	—	—
Ogółem wydatki grup A, B, C, D	649.100	612.800	776.400	33.900	23.000	24.900

II. Zestawienie dochodów budżetowych.

GRUPY DOCHODÓW BUDŻETOWYCH	Rzeczywiste dochody 5-u gmin uprzemysł., liczących łącznie 96.000 mieszk. na obszarze 18.600 ha		Maksymalne dochody budżetowe tych gmin	Rzeczywiste dochody gminy R (rolniczej) o 6.500 mieszkańców i 7.000 ha		Maksymalne dochody budżetowe gminy R
	1934/35 r.	1935/36 r.		1934/35 r.	1935/36 r.	
A. Dochody zwyczajne bez specjalnego przeznaczenia (dział I, IV, V, VIII, IX, X, XI, bez szarwarku)	345.200	302.400	331.300	21.600	19.500	21.500
w tym:						
a) dział VIII i IX-udział w podatkach państwo- wych i dodatki komunalne do tych podat. .	196.100	174.500	218.000	4.000	3.300	3.600
b) dział X-podatki samoistne	73.100	64.500	61.400	13.000	12.800	15.000
B. Dochody celowe	336.600	285.400	315.000	9.000	600	600
a) spłata gotówkowa szarwarku	155.500	145.200	143.000	600	600	600
b) podatek od wydobytego węgla	153.800	111.800	172.000	—	—	—
c) subwencje oraz pożyczki	27.300	28.400	—	8.400	—	—
C. Zapomogi z art. 34 ustawy o finansach komunalnych	5.000	4.700	130.100	3.000	3.000	2.800
D. Dochody nielegalne	31.700	31.900	—	—	—	—
Ogółem dochody grup A, B, C, D	718.500	624.400	776.400	33.600	23.100	24.900

Po bliższym zapoznaniu się z tymi zestawieniami uderza przede wszystkim fakt, że dochody zwyczajne, bez spłaty gotówkowej szarwarku, wynosiły w roku 1934/35 — zł 345.200.—, w roku 1935/36 — zł 302.400.—, a teoretycznie osiągalne dochody przy maksymalnym wykorzystaniu stawek podatkowych wyniosą przeciętnie zł 331.300.— rocznie. Otóż z tych dochodów zgodnie z przepisami o budżetowaniu i finansach związków samorządowych gminy powinny pokryć konieczne dla utrzymania administracji gminnej i ustawowe wydatki zwyczajne, które wynosiły w roku 1934/35 — zł 452.100.—, w roku 1935/36 — zł 440.900.—, a teoretycznie przy najoszczędniejszej gospodarce będą wynosić przeciętnie corocznie zł 461.400.—. Rzeczywiste wydatki w latach 1934/35 i 1935/36 były mniejsze od teoretycznie obliczonych na sumę zł 461.400.—, ponieważ niektóre gminy zatrudniały wykwalifikowanych pracowników umysłowych za wynagrodzeniem miesięcznym 60 — 100 złotych, bądź też ograniczały do minimum inne wydatki administracyjne z istotną szkodą dla sprawności administracji.

Z porównania wymienionych cyfr wynika, że przy ścisłym zastosowaniu przepisów o budżetowaniu i finansach komunalnych brakło 5-ciu uprzemysłowionym gminom: w roku 1934/35 — zł 106.900.—, w roku 1935/36 — zł 138.500.—, a przeciętnie będzie brakować corocznie zł 130.100.— na pokrycie ustawowych względnie koniecznych wydatków zwyczajnych, pomijając nawet te pieniężne wydatki drogowe (na nadzór techniczny itp.), które w myśl ustawy o świadczeniach w naturze nie mogą być pokrywane ze spłaty gotówkowej szarwarku.

Ten brak dochodów ogólnych (bez specjalnego przeznaczenia) na pokrycie koniecznych dla utrzymania administracji i ustawowych wydatków gminnych szczególnie jaskrawo uwydatnia się w odniesieniu do poszczególnych gmin; np. dochody zwyczajne bez specjalnego przeznaczenia gminy N. wynoszą

rocznie zł 26.900.—, natomiast wydatki, które z tych dochodów powinny być pokryte, zł 67.000.—.

W tych warunkach, gdy brak pokrycia tak zwanych „opancerzonych“ wydatków budżetowych sięga z górą $\frac{1}{3}$ globalnej sumy tych wydatków, gminy uprzemysłowione stanęły przed dwoma alternatywami: albo gospodarować bez pokrycia w dochodach budżetowych i zwiększać w zawrotnym tempie zadłużenie krótkoterminowe, albo złamać zasadę używania dochodów specjalnych (spłata gotówkowa szarwarku i podatek od wydobytego węgla) na wydatki drogowe i inwestycje. Gminy uprzemysłowione przyjęły to drugie wyjście: korzystają w znacznej części z dochodów o specjalnym przeznaczeniu na pokrycie normalnych wydatków budżetowych.

Ten środek zapobiegawczy dla utrzymania istotnej równowagi budżetowej (formalna została złamana) okazuje się jednak na dłuższą metę niewystarczający, bowiem gminy muszą rozwiązywać pozytywnie niektóre palące problemy inwestycyjne w zakresie budowy szkół powszechnych, sporządzania pomiarów i planów zabudowy osiedli, inwestycji drogowych, wreszcie w zakresie dostarczania ludności wody do spożycia. Gdyby te problemy choć w skromnym zakresie usiłowały rozwiązać, to dochody celowe musiałyby być przeznaczone w całości na wymienione inwestycje.

Nierealną jest także koncepcja, aby deficyty budżetowe gmin w łącznej sumie zł 130.100.— (tabl. II. rubr. 3) pokrywał Powiatowy Związek Samorządowy zgodnie z przepisami art. 34 ustawy o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych; przekraczałoby to zdolności finansowe powiatu, w obręb którego wchodziły gminy uprzemysłowione, tym bardziej, że pomoc finansowa musiałaby być zwiększona o dalsze 45.000.— złotych dla pozostałych gmin tego powiatu, nie wchodzących do naszej analizy.

Pozostaje zatem trzecie ze wszech miar uzasadnione rozwiązanie: reforma wadliwej struktury fi-

nansów komunalnych gmin uprzemysłowionych w następujących kierunkach:

1) przez uzależnienie ogólnej wysokości obciążenia podatkiem wyrównawczym od sumy opłacanych w danej gminie państwowych podatków bezpośrednich zamiast jak dotychczas od powierzchni gruntów opodatkowanych;

2) przez przywrócenie opodatkowania maszyn i urządzeń fabrycznych państwowym podatkiem od nieruchomości, co wydatnie podniosłoby dochody samorządów (nie tylko gmin wiejskich) we wpływach z dodatków komunalnych do tego podatku.

Reforma obciążenia podatkiem wyrównawczym była niejednokrotnie omawiana.

Spotykałem się na posiedzeniach rad gminnych z krytyką ze strony radnych ustawy o podatku wyrównawczym, krytyką tak ostrą i dosadną pod adresem ustawodawcy, że wójt był zmuszony trafnych reformatorów upominać. Jednak właśnie ta krytyka trafiała w sedno rzeczy i stanowiła doskonałą antytezę poglądów b. premiera Kozłowskiego na sprawę podatku wyrównawczego; to też ze zdziwieniem przyjmujemy ostatnią, z dnia 27 lutego 1937 r., ustawę o podatku wyrównawczym, nadal uzależniającą ogólną wysokość wymiaru tego podatku od obszaru gruntów opodatkowanych. A przecież z nieodpartą konsekwencją nasuwa się prostemu chłopu, radnemu gminy, czy fachowcowi w zakresie zagadnień samorządowych, tylko jedno rozwiązanie: uzależnić ogólną wysokość obciążenia podatkiem wyrównawczym od sumy opłacanych w danej gminie państwowych podatków bezpośrednich, stanowiącej najwłaściwszy miernik zdolności płatniczej.

Wróćmy jednak w tej sprawie do wyliczeń cyfrowych, ilustrujących obciążenie podatkiem wyrównawczym na obszarze 5-ciu gmin uprzemysłowionych. Maksymalny wymiar podatku wyrównawczego w tych gminach o obszarze 18.600 ha wynosi zł 41.850 (2,25 zł za 1 ha); obciążenie to rozkłada się na kategorie płatników, opłacających państwowe podatki bezpośrednie:

a) gruntowego	zł 32.800.—
b) od nieruchomości	„ 137.000.—
c) ceny świadectw przemysłowych	„ 90.800.—
Razem podstawa wymiaru	zł 260.600.—

Średni iloraz wymiarowy wynosi przeciętnie dla płatnika 0,16, a w poszczególnych gminach waha się w granicach od 0,05 — 0,51. W sąsiedniej gminie rolniczej R., przy stawce opodatkowania 2,25 zł na 1 ha, iloraz ten wzrasta do 1,12; należy dodać, że gmina R. wykorzysta w roku 1937/38 podatek wyrównawczy tylko w wysokości 2 zł na 1 ha (iloraz wymiarowy 1,00), bowiem podwyższenie stawki o 25 gr na 1 ha przekracza zdolności płatnicze ludności tej gminy. Gdybyśmy przyjęli jako maksymalną granicę obciążenia w 5-ciu gminach uprzemysłowionych iloraz 1, podobnie jak w gminie rolniczej R., to wpływy z podatku wyrównawczego w tych gminach osiągnęłyby zł 260.600.—. W poprzednich obliczeniach wykazaliśmy, że niedobory budżetowe 5-ciu gmin uprzemysłowionych wynoszą zł 130.100.—, a zatem nie wszystkie gminy zmuszone byłyby do wykorzy-

stania podatku wyrównawczego w takim stopniu, w jakim czyni to gmina rolnicza R.

W gminach uprzemysłowionych w razie ustalenia maksymalnej granicy obciążenia podatkiem wyrównawczym w wysokości 100% podstawy wymiaru (iloraz 1), sytuacja finansowa tych gmin stałaby się korzystniejszą w następującym stopniu:

	Dotychczasowy coroczny deficyt budżetowy	Maksymalny wymiar podatku wyrównawczego na podstawie obowiązującej ustawy	Zwiększenie wymiaru podatku wyrównawczego do wysokości 100% podstawy wymiaru	Deficyt budżetowy po zwiększeniu wymiaru podatku wyrównawczego
	Z ł o t e			
1. Gmina B.	28.600.00	9.200.00	18.400.00	10.200.00
2. „ G.	3.500.00	3.500.00	41.500.00	—
3. „ Ł	13.900.00	6.400.00	6.200.00	7.700.00
4. „ N.	40.100.00	1.300.00	31.100.00	9.000.00
5. „ O.	44.000.00	21.450.00	121.300.00	—
Razem .	130.100.00	41.850.00	218.500.00	26.900.00

Jak widzimy reforma zasad obciążenia podatkiem wyrównawczym wpłynęłaby dodatnio na strukturę finansów gmin uprzemysłowionych, bowiem spowodowałaby obniżenie się ogólnej sumy corocznych deficytów budżetowych do 20% ich poprzedniej wysokości (z sumy zł 130.100.00 do zł 26.900.00), przy tym nie wszystkie gminy wykorzystywałyby w pełni maksymalne obciążenie podatkiem wyrównawczym w wysokości 100% podstawy wymiaru.

Dруга z kolei reforma dotyczyłaby, jak to powyżej zaznaczyłem, przywrócenia opodatkowania maszyn i urządzeń fabrycznych. Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17.VI.1924 r. (Dz. Ust. Nr 76, poz. 717 z 1934 r.) maszyny i urządzenia techniczne budynku fabrycznego, jako trwale z nim związane obiekty, podlegały obciążeniu podatkiem od nieruchomości. Oczywiście, że wartość maszyn i urządzeń fabrycznych z reguły przekracza wartość samego budynku fabrycznego; dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. o podatku od nieruchomości (Dz. Ust. Nr 3, poz. 14), nie przewidujący nadal obciążenia tym podatkiem maszyn i urządzeń fabrycznych, przyniósł znaczne ulgi przemysłowi fabrycznemu, pomimo podniesienia stawki podatkowej z 7% do 12% podstawy wymiaru. Samorząd gmin uprzemysłowionych stracił tu najwięcej, bowiem poza wymienionymi ulgami w obciążeniu budynków fabrycznych, dodatek komunalny do podatku od nieruchomości jest obliczany w stosunku do 7% podstawy wymiaru.

W naszym przykładzie 5-ciu gmin uprzemysłowionych przywrócenie opodatkowania maszyn i urządzeń fabrycznych przyniosłoby gminom B., Ł., N. dochody w postaci dodatku komunalnego do podatku od budynków fabrycznych, wystarczające na pokrycie niedoborów tych gmin w łącznej sumie zł 29.600.—.

Uogólniając nasze rozważania, oparte na przykładzie gmin okręgu górniczo-przemysłowego, możemy bez większego błędu stwierdzić, że wadliwa konstrukcja obciążenia podatkiem wyrównawczym dotyczy wszystkich uprzemysłowionych gmin wiejskich

województw centralnych i wschodnich, zaś województw południowych i zachodnich — w stosunkowo nieznacznym stopniu ze względu na małą wagę podatku wyrównawczego w tych województwach.

Projekt reformy finansów komunalnych, poddany przez Związek Powiatów R. P. wszechstronnej analizie i krytyce w „Uwagach do projektów ustaw” (tyg. „Samorząd” nr 1 z 1937 r.), nie został wprowadzony przez ciała ustawodawcze z uzasadnionych w tej analizie obiekcyj, wskazujących na szereg wadliwości scalenia danin komunalnych w dodatkach do podatków państwowych. Tym więcej wskazanym jest, aby samorządowcy pracowali nad projektami takiego systemu podatkowego, któryby ostał się w obiektywnej krytyce i nie stwarzał nadmiernych obaw, że, zmieniając od podstaw uprawnienia podatkowe, stawia samorządy przed wielką niewiadomą. Projekt takiej stosunkowo ostrożnej reformy podatkowej w zakresie gminy wiejskiej widzę właśnie w uzależnieniu globalnej wysokości podatku wyrównawczego od dwóch mierników:

a) dla gmin wiejskich uprzemysłowionych — od wysokości opłacanych na terenie danej gminy państwowych podatków: gruntowego, od nieruchomości i przemysłowego, przy czym maksymalne obciążenie nie powinno przekraczać 75% — 100% podstawy wymiaru;

b) dla gmin rolniczych — od obszaru gruntów opodatkowanych na terenie danej gminy i wg stawek ostatniej ustawy o podatku wyrównawczym.

Organa gminy wiejskiej w zależności od struktury gospodarczej gminy, potrzeb w zakresie gospodarki gminnej, ukształtowania się ogólnych dochodów budżetowych miałyby na podstawie ustawy prawo dowolnego skorzystania z pierwszej lub drugiej formy opodatkowania. Samorząd gmin rolniczych nie zrezygnowałby oczywiście z dotychczasowych zasad obciążenia podatkiem wyrównawczym, natomiast gminy uprzemysłowione mogłyby pokrywać swoje niedobory budżetowe, uzależniając wymiar podatku wyrównawczego od właściwego miernika zdolności płatniczej, to jest od sumy państwowych podatków bezpośrednich.

Tego rodzaju uprawnienia podatkowe przyczyniłyby się niewątpliwie do wyrównania dysproporcji, jakie podaje w swych obliczeniach Związek Powiatów R. P. („Samorząd” nr 1 z 1937 r.), z których wynika, że podatek wyrównawczy w woj. wschodnich, wynosi około 145% podatku gruntowego (podstawy wymiaru), a w województwach centralnych około 75% tego podatku. Wiemy, że w poszczególnych gminach te dysproporcje uwielokrotniają się, stwarzając karykaturalne dziwolągi w rozpiętości wykorzystania zdolności płatniczej.

Przy obecnym stanie obciążenia podatkiem wyrównawczym istnieje poza tym zgola nieuzasadniony przywilej w opodatkowaniu przemysłu z oczywistą szkodą dla gospodarki publicznej gmin uprzemysłowionych.

Jan Kuśmierk.

Głosy czytelników

Kumulacja jednostek podatkowych dla wymiaru podatków od gruntów

Dotychczasowy wymiar podatków państwowych i samorządowych od gruntów dokonywany jest zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 7 lipca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr 73, poz. 569) na poszczególne zbiorowe jednostki podatkowe, liczba których w janowskim powiecie przekracza 800 pozycyj i stale wzrasta wskutek nowych parcelacji gruntów i nadawania nowych nazw, jak np. Rudnik nr 1, nr 2, nr 3, nr 4, nr 5 itd.

W ten sposób właściciele nabywanych gruntów mają do opodatkowania po kilka gruntów w różnych zbiorowych jednostkach podatkowych, co powoduje dla gmin, Wydziału Powiatowego i Urzędu Skarbowego nadmiar prac przy wymiarze podatków, jak wystawianie dla płatników na każdy oddzielny grunt nakazów płatniczych, upomnień, księgowania itp.

Ponadto przy każdej wpłacie zarządy gminne muszą sporządzać deklaracje wpłat z wymienieniem zbiorowych jednostek płatniczych, których wpłata dotyczy, celem adnotacji w księgach bierczych Wydziału Powiatowego i Urzędu Skarbowego.

Przy tak dużej liczbie kont i powtarzających się

nazw zbiorowych jednostek płatniczych powstają nieuniknione pomyłki w księgowaniu, niezgodności w księgach bierczych na jednych kontach, tworzą się nadpłaty, zaś na drugich zaległości, a rezultatem tego jest ciągle uzgadnianie wpłat, podejrzliwość płatników i skargi na nieporządki przy poborze i egzekucji podatków.

Wykazanego wyżej nadmiaru pracy i przykrych skutków dałoby się uniknąć przez kumulację dotychczasowych jednostek podatkowych w jedną gromadę, gdyż o ile dotychczas wymierzanie podatków od gruntu z konieczności musiało się odbywać od zmiennych jednostek hipotecznych, to z chwilą wprowadzenia w gminach stałych gromad system wymiarowy podatków winien ulec zmianie.

Podatki od gruntów winny być wymierzone nie na jednostki zbiorowe, tabelowe i hipoteczne, lecz na gromady, obejmujące wszystkie kolonie, przysiółki i nazwy hipoteczne, wchodzące w skład danej gromady. Przez wprowadzenie tej zmiany zmniejszyłaby się praca o 75%, gdyż z przeszło 800 dotychczasowych jednostek zbiorowych pozostałoby 211, odpowiadających liczbie gromad, odpadłoby sporządzanie

deklaracji wpłat, wypadki pomyłek byłyby znacznie zredukowane, pobór podatku byłby sprawniejszy, a kontrole biercze stałyby się więcej przejrzyste.

Ponadto zachodzi konieczność wprowadzenia jeszcze większego uproszczenia poboru podatków od gruntów w ten sposób, że wydziały powiatowe i urzędy skarbowe nie prowadziłyby kont gromad, lecz tylko konta gmin, gminy prowadziłyby konta gromad, a sołtysi posiadaliby rozkłady podatkowe (księgi biercze) poszczególnych płatników, posiadaczy gruntów opodatkowanych w gromadzie.

Ze względu na usprawnienie akcji poboru podat-

ków, jak również odciążenie gmin i powiatów od nadmiernych prac, kumulacja zbiorowych jednostek podatkowych jest pilna i konieczna, tym bardziej, że dla obliczenia progresji i regresji rozp. Min. Skarbu wydane w porozumieniu z Min. Spraw Wewn. z dn. 7.VII.1923 r. (Dz. U. R. P. Nr 73, poz. 569) nakłada na władze wymiarowe obowiązek przypisywania podatku od wszystkich gruntów danego płatnika w powiecie do tej jednostki podatkowej, w której płatnik zamieszkuje.

Robert Strużak.

Przegląd orzecznictwa

USIŁOWANIE PRZEKUPSTWA PRZY WYBORACH GMINNYCH.

Usiłowanie przekupstwa wyborców przy wyborach do zarządu gminy nie stanowi samo przez się dostatecznego powodu do unieważnienia wyborów.

(Wyrok N. T. A. z dn. 15 lutego 1937 r. L. rej. 4387/34).

Starosta Powiatowy w Lidzie decyzją z dnia 22 marca 1934 r. L. A. D. F. 1/1 nie uwzględnił protestu Witolda H. i innych radnych gminy Bieniakonie przeciwko wyborom do zarządu tej gminy, odbytych w dniu 27 lutego tegoż roku z następujących powodów:

1) regulamin wyborczy nie zabrania nikomu przygotowywania i rozdawania kartek do głosowania, 2) sprawa pozbawienia wolności jednego z radnych należy do kompetencji władz sądowo-policyjnych, poza tym należy zaznaczyć, że przetrzymanie tego radnego nie mogło wpłynąć na wynik wyborów; 3) sprawy usiłowania przekupstwa i groźby zastrzeżenia należy skierować do władz prokuratorskich, jednocześnie zaznacza się, że w powyższej sprawie brak skargi poszkodowanych; 4) nieprzyjęcie przez Komisję pisemnego zgłoszenia kandydata na podwójciego nastąpiło ze względu na przepis § 12 p. 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 stycznia 1934 r. D. U. R. P. poz. 6, według którego kandydatów na wójta i podwójciego mogą zgłaszać tylko obecni na posiedzeniu radni.

Powyzszą decyzję zaskarżyli do Najwyższego Trybunału Administracyjnego Witold H. i tow., radni gminy Bieniakonie, podtrzymując w skardze zarzuty o 1) pogwałceniu przepisu § 8 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 stycznia 1934 r., gdyż radny M. przy każdym głosowaniu na członka organu zarządzającego wręczał w lokalu wyborczym wyborcom kartki z wypisanymi na nich nazwiskami kandydatów, oraz 2) że na parę dni przed wyborami miało miejsce usiłowanie przekupienia przez przewodniczącego Komisji Wyborczej, wójta S., dwóch radnych; uważając, że Starosta wydał zaskarżone orzeczenie bez przeprowadzenia należytego dochodzenia, prosi skarżący o uchylenie tego orzeczenia z powodu wadliwego postępowania.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył, co następuje:

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 stycznia 1934 r. D. U. R. P. poz. 6, zawierające regulamin wyborczy do zarządu gminnego na obszarze województw białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, nowogródzkiego, poleskiego, warszawskiego, wileńskiego, wołyńskiego w § 28 stanowi, że wybory będą uważane za nieważne: a) jeżeli zostanie stwierdzone, że przy wyborach dopuszczono się przekupstwa, fałszu lub jakiegokolwiek podstępu, lub 2) jeżeli przeprowadzone zostały niezgodnie z przepisami regulaminu; w obu jednak wypadkach o tyle tylko, o ile wymienione okoliczności mogły wpłynąć na wynik wyborów.

W tych warunkach władza nadzorcza, będąc w posiadaniu protestu dotyczącego przebiegu wyborów gminnych, obowiązana jest w każdym wypadku zważyć, czy zarzucone w proteście przestępstwo czy nieprawidłowość, nawet w razie stwierdzenia ich zaistnienia, mogły by ewentualnie zmienić wynik zaprotestowanych wyborów i tylko w tym ostatnim wypadku, gdy dojdzie do przekonania, że okoliczności te mogłyby być tak decydujące, ma podstawę do przeprowadzenia dochodzenia wyjaśniającego.

Oceniając zarzuty skargi z tego stanowiska, Najwyższy Trybunał Administracyjny zauważa, że zarzut usiłowania przekupienia przez wójta 2 radnych musi niewątpliwie stanowić przedmiot dochodzeń służbowych lub ze strony władz prokuratorskich w stosunku do wójta, który się tego przestępstwa dopuszczał, niemniej, gdy chodzi o unieważnienie wyborów, zarzut ten byłby tylko w tym wypadku miarodajny, gdyby jednocześnie podnoszono, że odnośni radni istotnie zostali przekupieni i odpowiednio się przy wyborach zachowali. Skoro zaś wręcz przeciwnie ze złożonego Staroście protestu raczej wynikało, że musiało mieć miejsce usiłowanie przekupstwa a nie przekupstwo, to w tym stanie rzeczy Starosta słusznie nie dopatrywał się w tak postawionym zarzucie podstawy do wydania zarządzenia o unieważnieniu wyborów.

Co się tyczy drugiego zarzutu skargi, a mianowicie zarzutu o rozdawaniu kartek wyborczych przez radnego M., to władza pozwana słusznie na ten zarzut odpowiada, iż regulamin w zasadzie bynajmniej nie zabrania agitacji przedwyborczej, na stosowanie zaś sposobów niedozwolonych skarżący nie wskazali, przy czym dopiero w skardze po raz pierwszy zostało

podniesione, że radny ten kartki rozdawał w lokalu wyborczym.

Poza tym skarżący również nie uzasadnili poglądu, ażeby wymieniona akcja radnego M. mogła mieć decydujący wpływ na wynik wyborów.

W tych warunkach, uważając, że władza pozwana zasadniczo zajęła właściwe w tej sprawie stanowisko, i że w związku z tym nie zachodzi potrzeba rozważania, czy słusznym jest oświadczenie władzy, zawarte w zaskarżonym orzeczeniu, odsyłając pro-

testujących z zarzutem przekupstwa do Urzędu Prokuratorskiego z wyeliminowaniem swojej w tej sprawie roli, jako władzy służbowej wójta, gdyż okoliczność ta, jak wyżej zaznaczono, nie dotyczy bezpośrednio sprawy unieważnienia wyborów.

Z tych powodów Najwyższy Trybunał Administracyjny nie znalazł podstawy do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

STO.

Sprawy bieżące

PODATEK WYRÓWNAWCZY DLA GMIN WIEJSKICH.

W sprawie powyższej Minister Spraw Wewnętrznych wystosował okólnik Nr 20 z dn. 26 marca 1937 r. (Dz. Urzęd. Min. Spr. Wewn. Nr 8 ex 1937, poz. 62) do P. P. Wojewodów (z wyjątkiem śląskiego) i Przewodniczących Wydziałów Powiatowych treści następującej:

„W dniu 5 b. m. ogłoszona została w Dzienniku Ustaw R. P. Nr 16 pod poz. 104 ustawa z dnia 27 lutego 1937 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich. Ustawa ta uchyla dotychczasową ustawę o samoistnym podatku wyrównawczym i w porównaniu z nią wykazuje następujące zasadnicze różnice:

I. rozszerza uprawnienia gmin wiejskich województwa pomorskiego do poboru podatku wyrównawczego, ustalając na tym obszarze zasadniczą maksymalną normę tego podatku na 0.50 na hektar (mnożnik);

II. przywraca gminom wiejskim województw wschodnich i centralnych uchylone dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 88, poz. 544) prawo powiększenia maksymalnego wymiaru podatku wyrównawczego i przyznaje to prawo gminom wiejskim województw południowych oraz poznańskiego i pomorskiego, dopuszczając w wypadkach wyjątkowych podwyższenie wymienionej w art. 2 ustawy zasadniczej maksymalnej normy podatku na hektar (mnożnika): na obszarze województw centralnych i wschodnich o 0.25 i na obszarze województw południowych oraz poznańskiego i pomorskiego — o 0.50;

III. powyższe prawo podwyżki granicy wymiaru podatku wyrównawczego ustawa przyznaje jedynie gminom, które — mimo wyczerpania wszystkich źródeł dochodowych, łącznie z podatkiem wyrównawczym, wymierzonym przy zastosowaniu norm wymienionych w art. 2 ustawy — nie są w możności pokryć wydatków budżetowych; ponadto wykorzystanie tego prawa ustawa uzależnia od zatwierdzenia odnośnej uchwały rady gminnej (statutu) przez wydział powiatowy i wojewódzką władzę nadzorczą;

IV. ustawa obowiązuje od dnia 1 kwietnia 1937 r. do dnia 31 marca 1939;

W związku z ukazaniem się omawianej ustawy

w porozumieniu z Panem Ministrem Skarbu udzielam gminom wiejskim oraz właściwym władzom nadzorczym następujących wyjaśnień i wskazówek:

1. Omawiana ustawa podyktowana została względami na utrzymanie równowagi budżetowej gmin wiejskich i związaną z tym potrzebą rozszerzenia uprawnienia gmin województw południowych oraz województwa pomorskiego do poboru podatku wyrównawczego. Celem zatem nowej ustawy jest doraźne — do czasu przeprowadzenia definitywnej reformy finansów samorządu terytorialnego — uporządkowanie gospodarki finansowej gmin wiejskich, nie zaś dostarczenie środków na rozszerzenie zakresu tej gospodarki. Z tych względów wykorzystanie prawa do poboru podatku wyrównawczego — tak jak dotychczas — winno być ograniczone do ram jak najkonieczniejszych. Dotyczy to w szczególności uprawnienia do podwyższenia wymienionej w art. 2 ustawy maksymalnej normy podatku wyrównawczego na hektar na obszarze województw centralnych i wschodnich o 0.25 i na obszarze województw południowych oraz poznańskiego i pomorskiego o 0.50. Podkreślam, iż podwyżka ta może być zatwierdzana tylko w wypadkach wyjątkowych po wszechstronnym zbadaniu jej konieczności przez wydział powiatowy i wojewódzką władzę nadzorczą. Zaznaczam również, iż uważam za niedopuszczalne wywieranie przez władze nadzorcze nacisku na gminy w kierunku podnoszenia dotychczasowej wysokości podatku wyrównawczego.

2. Jako granicę wymiaru podatku wyrównawczego — obok maksymalnych norm podatku na hektar — ustawa wskazuje niedobór, wynikający z zestawienia dochodów i wydatków.

Zgodnie z brzmieniem art. 2 i 3 ustawy przez granicę tę rozumieć należy:

a) przy wykorzystywaniu norm, wskazanych w art. 2 ustawy — kwotę przewyżki preliminowanych na dany rok budżetowy wydatków zwyczajnych nad sumą preliminowanych na tenże okres dochodów zwyczajnych, które gmina może osiągnąć, wykorzystując wszystkie uprawnienia dochodowe, przysługujące gminom wiejskim na podstawie ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 62, poz. 454);

b) przy wykorzystywaniu norm, wskazanych w art. 3 ustawy — przewyżkę ogółu przewidywanych na dany rok budżetowy wydatków budżeto-

wych gminy nad sumą wszystkich spodziewanych dochodów budżetowych, obejmującą wykorzystanie wszelkich dostępnych dla gminy źródeł dochodowych łącznie z podatkiem wyrównawczym, ustalonym przy zastosowaniu zasadniczych norm tego podatku.

3. Prawo do poboru podatku wyrównawczego przysługuje jedynie gminom wiejskim z wyłączeniem gmin, które — na podstawie art. 72 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych — uzyskały uprawnienia finansowe miast. Gminy wiejskie bowiem z uprawnieniami finansowymi miast — w wypadku przyznania im prawa do poboru podatku wyrównawczego — posiadałyby większe uprawnienia finansowe niż miasta, co sprzeczne byłoby z zawartą w wyżej wymienionym art. 72 intencją ustawodawcy zrównania pod względem finansowym gmin wiejskich o charakterze miejskim z miastami.

4. Zgodnie z przepisami nowej ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym, podatek ten — podobnie, jak dotychczas — ma być pobierany na podstawie statutu, uchwalonego przez radę gminną i zatwierdzonego przez właściwą, względnie właściwe władze nadzorcze. Celem ujednostajnienia formy i treści tych statutów, załączają się wzorowy statut o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich.

5. Dane niezbędne dla wymiaru samoistnego podatku wyrównawczego (dane liczbowe o przypadających na poszczególnych płatników: podatku gruntowego, od nieruchomości, cen wykupionych świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, kwot, będących podstawą wymiaru dodatków komunalnych do podatku gruntowego, przypadających od gruntów wolnych od państwowego podatku gruntowego na podstawie art. 2, pkt. 8 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4.XI.1936 r.) będą zbierały zarządy gminne we własnym zakresie działania przez swój personel na podstawie materiałów, znajdujących się w urzędach skarbowych.

6. Kwoty podatku wyrównawczego, preliminowane w budżetach gmin wiejskich na r. 1937/38 na podstawie wskazówek udzielonych w punkcie 24 okólnika Nr 90 z dnia 9 grudnia 1936 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 35, poz. 245), winny być dostosowane do przepisów ustawy z dnia 27 lutego 1937 r. i decyzji zatwierdzających, wydanych z uwzględnieniem wskazówek okólnika niniejszego.

P. P. Przewodniczący Wydziałów Powiatowych winni podać treść niniejszego okólnika do wiadomości i stosowania zarządom gmin wiejskich.

Okólnik niniejszy uchyla następujące okólniki: Nr 50 A i 50 B z dnia 31 marca 1931 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 3, poz. 90, 91), Nr 140 z dnia 29 lipca 1931 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 9, poz. 212), Nr 113 z dnia 13 września 1932 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 15, poz. 178) i pkt. 24 okólnika Nr 90 z dnia 9 grudnia 1936 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 35, poz. 245).

Załącznik do okólnika Nr 20.

S T A T U T

o samoistnym podatku wyrównawczym na rzecz gminy.....

Na podstawie ustawy z dnia
1937 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin

wiejskich (Dz. U. R. P. Nr....., poz.....) wprowadza się na rzecz gminy
samoistny podatek wyrównawczy na rok budżetowy 193.../...

§ 1.

Podatek wyrównawczy pobrany zostanie na pokrycie niedoboru w budżecie zwyczajnym gminy (przy podwyżce ponad zasadniczą maksymalną normę na ha na pokrycie niedoboru w budżecie gminy) w ogólnej sumie..... zł (słowami złotych).

§ 2.

Podatek wyrównawczy obciąża podlegające opodatkowaniu na rzecz Państwa grunty, budynki oraz przemysł i handel. Podatkowi temu podlegają także grunty osad objętych postępowaniem scaleniowym lub powstałych w wyniku scalenia, zwolnione od państwowego podatku gruntowego a opłacające dodatki do tego podatku na rzecz związków samorządu terytorialnego na podstawie art. 2 pkt. 8 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 593).

§ 3.

Do uiszczenia podatku obowiązani są właściciele względnie posiadacze (dzierżawcy, użytkownicy) gruntów, budynków oraz przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

§ 4.

Ogólna suma podatku wyrównawczego oznaczona w § 1, podlega podziałowi pomiędzy poszczególnych płatników tego podatku w stosunku do przypadających na każdego z nich podatków z tych obiektów, które w myśl § 2 podlegają podatkowi wyrównawczemu, przy czym za podstawę wymiaru tego podatku przyjmuje się: w stosunku do płatników państwowego podatku gruntowego — podatek, przypadający według przepisów dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 593), jednak bez oddzielnego dodatku i ulg, przewidzianych w art. 7 i 8 tegoż dekretu, w stosunku do płatników państwowego podatku przemysłowego — ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, w stosunku zaś do płatników podatku od nieruchomości — podatek od nieruchomości. Za podstawę wymiaru podatku wyrównawczego od wolnych od państwowego podatku gruntowego gruntów osad, objętych postępowaniem scaleniowym lub powstałych w wyniku scalenia, przyjmuje się podstawą wymiaru podatków komunalnych do podatku gruntowego, przypadających od tych gruntów, jednak po wyłączeniu z tej podstawy oddzielnego dodatku i ulg, przewidzianych w art. 7 i 8 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 593).

§ 5.

Podział ogólnej sumy podatku wyrównawczego, oznaczonego w § 1, pomiędzy poszczególnych płatników przeprowadza się w ten sposób, iż iloraz, otrzymany z podzielenia tejże ogólnej sumy przez sumę podatków, wymienionych w § 4, przypadających na wszystkich płatników, mnoży się przez sumę tychże podatków, przypadającą na każdego z tych płatników.

§ 6.

Podatek wyrównawczy pobierany będzie w równych ratach półrocznych, odpowiadających terminom płatności podatku gruntowego.

§ 7.

O wymierzonym podatku zostanie każdy płatnik zawiadomiony nakazem płatniczym indywidualnie. W nakazie tym winny być wskazane podstawy obliczeniowe wymierzonego podatku.

§ 8.

dla województw centralnych, wschodnich i południowych:

Odwolania w sprawach wymiaru podatku wnosić należy w terminie i trybie, przewidzianym w art. 48 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 62, poz. 454).

dla województw zachodnich:

Odwolania w sprawach wymiaru podatku wnosić należy w terminie i trybie, przewidzianym w § 69 i nast. ustawy o daninach komunalnych z dnia 14 lipca 1893 r. w brzmieniu, nadanym jej ustawą z dnia 13 maja 1918 r. (Zb. ust. pr. str. 53).

§ 9.

Nieuiszczony w przepisany terminie podatek ściągnięty będzie w drodze przymusowej z doliczeniem odsetek, zgodnie z ustawą z dnia 18 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 8, poz. 88) oraz kosztów egzekucyjnych według postanowień ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr 73, poz. 721), zmienionej częściowo rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 maja 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr 46, poz. 401). W czasie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), zmienionego częściowo rozporządzeniami Rady Ministrów z dnia 2 stycznia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 24) oraz z dnia 28 stycznia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 78), koszty egzekucyjne pobierane będą według przepisów tego rozporządzenia.

§ 10.

Wykroczenia przeciwko przepisom o wymiarze i poborze podatku wyrównawczego podlegają karze do wysokości 345,9 złotych, o ile wykroczenie nie jest karalne z art. 62-66 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

§ 11.

Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu go przez Wydział Powiatowy (przy podwyższeniu ponad zasadniczą maksymalną normę na hektar dodać „i wojewódzką władzę nadzorczą“) z dniem ogłoszenia. (wskazać w danej miejscowości przyjęty) z mocą obowiązującą od 1 kwietnia roku do dnia 31 marca roku.

KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCI.

W sprawie powyższej ogłoszone zostało na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 roku o komunalnych kasach oszczędności (Dz. U. R. P. nr 95, poz. 860) rozporządzenie wykonawcze Ministrów: Skarbu, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 16 marca 1937 roku (Dz. U. R. P. nr 25, poz. 173), które stano-

wi m. inn., że związki samorządu terytorialnego, zamierzające wspólnie założyć kasę oszczędności, powinny utworzyć w tym celu związek międzykomunalny na zasadzie przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o związkach międzykomunalnych (Dz. U. R. P. nr 39, poz. 386). Związek międzykomunalny jest wówczas związkiem założycielskim w stosunku do założonej kasy oszczędności.

Członkowie związku międzykomunalnego ponoszą z tytułu poręki odpowiedzialność solidarną wobec osób trzecich. O odpowiedzialności w stosunku wewnętrznym pomiędzy członkami związku międzykomunalnego rozstrzyga statut kasy, przy czym postanowienia, odnoszące się do odpowiedzialności, powinny być również zawarte w statucie związku międzykomunalnego. Zakres odpowiedzialności związku założycielskiego za zobowiązania kasy powinien być określony w statucie kasy z wyraźnym wyszczególnieniem rodzaju zobowiązań, za które związek założycielski poręcza. Związek założycielski może ponadto w poszczególnym przypadku na podstawie uchwały organu stanowiącego związek założycielskiego przyjąć odpowiedzialność za inne zobowiązania kasy, nie wymienione w statucie.

Powołane rozporządzenie zawiera z kolei szczególne przepisy, dotyczące: organizacji i zakresu działania kas oszczędności, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych, szczególnych uprawnień kas (należności pieniężne kas oszczędności w sumie, nie przekraczającej 1.000 złotych, mogą być ściągane w trybie administracyjnym), ich rachunkowości, łączenia się kas oszczędności i likwidacji oraz nadzoru państwowego.

Zaznaczyć w końcu wypadnie, że dotychczasowe statuty kas oszczędności powinny być uzgodnione z przepisami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 roku (Dz. U. R. P. nr 95, poz. 860) oraz z przepisami omawianego rozporządzenia wykonawczego i przesłane do dnia 1 lipca br. związkowi kas oszczędności do zatwierdzenia. W ciągu dwóch miesięcy od daty zatwierdzenia statutowej kasy oszczędności powinny się zorganizować w szczególności dostosować skład organów kasy do obowiązujących przepisów. W powyższym terminie kasy powinny przedstawić związkowi kas oszczędności urzędujących bądź nowo powołanych dyrektorów zarządzających do zatwierdzenia. Przyjęty przez związek założycielski przed dniem wejścia w życie powyższego rozporządzenia tj. przed dniem 5 kwietnia 1937 roku zakres odpowiedzialności za zobowiązania kasy nie może być zmniejszony i pozostaje nadal w mocy.

AKCJA GEN. ŻELIGOWSKIEGO W POW. WILEŃSKO-TROCKIM (WOJ. WILEŃSKIE).

Jak już na tym miejscu pisaliśmy gen. Lucjan Żeligowski podjął na terenie pow. wileńsko-trockiego akcję, zmierzającą do ożywienia działalności gmin i gromad na polu gospodarczego i kulturalnego podniesienia wsi.

Na Radzie Powiatowej Wileńsko-Trockiej w dn.

20 marca 1937 r. gen. Żeligowski wygłosił na temat swej inicjatywy dłuższe przemówienie, w którym wypowiedział uwagi na temat następujących zagadnień.

Generał Żeligowski wychodzi z założenia, że dotychczasowa organizacja pracy gospodarczej na wsi nie zdała egzaminu. Najmniejsza komórka naszej administracji, tak niezmiernie ważna dla życia zbiorowego — gmina nie ma żadnej organizacji, ani ładu. Gminy są tylko organami pomocniczymi władz admi-

nistracyjnych i zbyt mało czasu i środków poświęcają właściwym zadaniom samorządu.

Wieś nasza jest zapomniana, nigdy niewysłuchana i przez to bierna. General żeligowski zorganizował specjalną ankietę w gromadach, by dać możność wypowiedzenia się ludności co do jej potrzeb gospodarczych i kulturalnych. Materiał, zebrany w drodze ankiety, ma służyć do opracowania planu prac na terenie powiatu. Wnioski, zebrane z gromad, zostały przekazane władzom centralnym, które obiecały już pewne środki finansowe na zapoczątkowanie prac.

Gen. żeligowski przeciwny jest udzielaniu ze środków publicznych jakichkolwiek zapomóg. Należy opracować formy i sposób udzielania pożyczek za niskim oprocentowaniem. Uważa za konieczne, aby w każdej gminie powołać do życia gminną komisję gospodarczą, która zajęłaby się prowadzeniem prac gospodarczych.

General żeligowski twierdzi, że podniesienie wsi po przez kółka rolnicze nie da pozytywnych rezultatów. Kółka rolnicze mają wielką historię w całej Europie; ale na zachodzie Europy kółka rolnicze organizowały się od dołu, u nas odwrotnie. U nas w Polsce były takie okresy, że kółka rolnicze działały tylko w czasie wyborów, a po wyborach nic nie robiły. Dlatego pracę nad podniesieniem gospodarczym i kulturalnym wsi trzeba oprzeć o samorząd terytorialny gminy i gromady. Koniecznym jest powołanie do życia gminnych komisji gospodarczych oraz zaangażowanie do każdej gminy agronoma - instruktora.

Na wniosek gen. żeligowskiego, Rada Powiatowa powzięła uchwałę, wzywającą do przystąpienia przez Wydział Powiatowy do organizowania gmin jako jednostek gospodarczych oraz do zaangażowania agronomów - instruktorów gminnych.

DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH POWIATU NIEŚWIESKIEGO W 1936/37 R. ORAZ WAŻNIEJSZE ZAMIERZENIA NA 1937/38 ROK.

Na podstawie dotychczasowych wyników stwierdzić należy, że zarówno gminy miejskie jak i wiejskie w 100% osiągnęły zamierzony cel i zamknęły rok obrachunkowy 1936/37 nadwyżkami.

Trudno jest jeszcze w tej chwili przewidzieć ich wysokość, chociaż jest pewnym, że początkowa praca poszła całkowicie po linii wytycznej władz nadzorczych, tj. urealnienia budżetów, skutecznej akcji oszczędnościowej i czynienia wydatków w miarę osiągnięcia wpływów gotówkowych.

System organizacyjny ściągania podatków we własnym zakresie przez sołtysów, bez uciekania się do pomocy organów egzekucyjnych urzędu skarbowego, dał doskonale rezultaty. Sołtysi, rozumiejąc potrzeby gmin, wywiązali się ze swoich obowiązków jak najlepiej, bo z jednej strony przyzwyczaili płatników do terminowego wykonywania obowiązków obywatelskich, a z drugiej spowodowali dopływ sum podatkowych, które mogły zaspokoić nie tylko konieczne potrzeby budżetów w 1936/37 r., ale ściągnięto również pokaźne zaległości podatkowe. To też gospodarka prowadzona jest ściśle w granicach budżetów pomimo, że w okresie wykonywania ich w kilku związkach samorządowych zajęto sumy w Kasie Skarbowej na

zaległe dodatki mieszkaniowe dla nauczycieli, o których związki samorządowe dowiedziały się dopiero w ostatniej chwili.

Listy wierzycieli i niedobory znajdują się w okresie końcowej likwidacji.

Na 10 gmin tylko 3 mają długi. Suma tego długu nie przekracza 12.000 zł. (Trzy lata temu zadłużenie 6 gmin wynosiło przeszło 70.000 zł).

Już drugi rok wszystkie związki samorządowe zamykają sprawozdania swe nadwyżkami.

Budżety na rok 1936/37, pomimo pozostałych jeszcze 2 miesięcy, wykonane są już w 80 — 90% zarówno po stronie dochodów jak i wydatków.

Zawdzięczając osiąganym nadwyżkom, gminy wiejskie i miejskie przy pomocy nieznacznych pożyczek z T. P. B. S. P. wykonały w roku 1936 gotówkowo ważniejsze inwestycje, nie licząc budowy bruków, mostów, naprawy dróg i melioracji.

Inwestycje te są następujące:

1) Gmina Horodziej wybudowała 3-klasową szkołę w Saskiej-Lipce, wykończyła 2 sale siedmioklasowej szkoły w Łysicy, zakupiła plac 2,5 ha na targowicę i rzeźnię. Wszystko to dokonano kosztem około 32 tysięcy złotych, pochodzących z własnych funduszy.

2) Miasto Nieśwież wykończyło II-gie piętro bliźniaczej szkoły 7 klas., której szereg lat nie wykańczano z powodu braku funduszy. Poza tym ogrodzono boisko.

3) Miasto Kleck zakupiło plac pod budowę rzeźni i część materiałów budowlanych.

4) Gmina Howezna rozpoczęła budowę 7-kl. szkoły powszechnej w Siejłowiczach. Budynek ten jest już pod dachem.

5) Gmina Snów pobudowała dom ludowy im. Marszałka Piłsudskiego w Snowie i trzyklasową szkołę powszechną w Syngalach.

6) Gmina Łań — wyremontowała gruntownie budynek Zarządu gminnego.

7) Gmina Kleck rozpoczęła budowę 5-kl. szkoły w Szczepiczach. Szkoła ta jest już pod dachem.

8) Gmina Hrycewicze pobudowała dom Zarządu gminnego.

9) Gmina Siniawka doprowadziła pod dach 5-kl. szkołę w Liskowie.

10) Gmina Zaostrowiecze wykończyła 1-klasową szkołę w Nawozach i częściowo 5-kl. szkołę w Kunowszczyźnie.

Pod względem zdrowotnym powiat nieświeski obsługiwany jest dobrze. Posiada 6 ośrodków zdrowia, w których zorganizowano bezpłatną pomoc położniczą. W roku 1936 komisje sanitarno-porządkowe obejrzały 4741 obiektów. Do ośrodków zdrowia w Klecku i Horodzieju zakupiono 2 lampy kwarcowe, a do ośrodka w Nieświeżu aparat Roentgena. Wszystkie studnie w powiecie doprowadzono do porządku. Ludność ma również dostateczną pomoc weterynaryjną, gdyż w powiecie jest 5 rejonów lekarskich.

Jeżeli chodzi o zamierzenia związków samorządowych na rok 1937/38, to ważniejsze z nich są następujące. Gminy rozpoczną budowę pięciu szkół siedmioklasowych i wykończą szkoły rozpoczęte. Miasto Nieśwież wybuduje rzeźnię i łaźnię. Miasto Kleck i gmina Horodziej wybudują rzeźnię. Gmina Hrycewicze wykończy budynek gminny. Gmina Snów za-

kupi plac na targowicę. Oczywiście te wszystkie wymienione inwestycje dokonane w roku 1936 i zamierzone w roku 1937 są jednymi z ważniejszych. O mniejszych pracach tu nie piszemy.

Gdy się do tego jeszcze weźmie pod uwagę wybitną działalność społeczną związków samorządowych, przejawiającą się w akcji Pomocy Zimowej Bezrobotnym, w zbiórce na F. O. N., fundusz budowy samolotów dla armii itp., to trzeba stwierdzić, że praca związków samorządowych, kierowana energiczną ręką Starosty Nieświeskiego, rozwija się na wszystkich odcinkach.

BUDŻETY POWIAT. ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH WOJ. NOWOGRÓDZKIEGO NA R. 1937/38.

W dniach 23 i 24 marca pod przewodnictwem wicewojewody p. A. Kaczmarczyka odbyło się posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego w Nowogrodzku, na którym zostały zatwierdzone budżety ośmiu powiatowych związków samorządowych oraz 2 budżety międzykomunalnych związków na 1937/38 rok.

W globalnej sumie budżety związków na 1937/38 rok niewiele różnią się od budżetów z roku ubiegłego, a również i od budżetów 1935/36 r., co wykazuje, że gospodarka samorządowa na terenie województwa nowogrodzkiego uległa już znacznej stabilizacji oraz planowości w zaspakajaniu potrzeb życia społeczno-gospodarczego.

Rozpiętość pomiędzy poszczególnymi budżetami, aczkolwiek dość znaczna, jest rezultatem również dość znacznych różnic w obszarze i zamożności powiatów, wykorzystanie zaś źródeł dochodowych jest niemal zupełnie ujednostajnione.

Budżety na rok 1937/38 wynoszą:

P. Z. S. w Lidzie	zł 485.610,—
P. Z. S. w Nowogrodzku	„ 356.636,—
P. Z. S. w Słonimie	„ 337.770,—
P. Z. S. w Nieświeżu	„ 298.526,81
P. Z. S. w Baranowiczach	„ 293.605,—
P. Z. S. w Wołóżynie	„ 233.778,51
P. Z. S. w Stołpcach	„ 225.918,—
P. Z. S. w Szczuczynie	„ 202.194,92

Wydatki w działach, które stanowią główne dziedziny działalności związków samorządowych, wynoszą:

Budowa i konserwacja dróg	zł 1.042.746,13
Popieranie rolnictwa	„ 305.429,80
Zdrowie publiczne	„ 239.240,51
Opieka społeczna	„ 73.617,34
Oświata	„ 51.121,—
Splata długów	„ 165.858,18

Budżet Międzykomunalnego Związku Opieki Społecznej, który prowadzi dla wszystkich związków samorządowych zakłady opiekuńcze, wynosi na 1937/38 rok zł 195.550 zł.

Budżet Międzykomunalnego Związku Szpitalnego, który łączy tylko dwa związki samorządowe: P. Z. S. w Baranowiczach i Gminę Miejską m. Baranowicz, wynosi na 1937/38 r. 100.807 zł.

Nadto Wydział Wojewódzki zatwierdził uchwały finansowe oraz rozpatrzył cały szereg spraw wynikających z nadzoru nad związkami samorządowymi.

UCHWAŁY ZJAZDU PRZECIWŻEBRACZEGO.

Otrzymaliśmy pełny tekst uchwał powziętych na Ogólnopolskim Zjeździe Przeciwżebrazym w Poznaniu w dniach 24 i 25 lutego br. Zjazd ten zorganizowany został przez Miejski Komitet Walki z żebractwem w Poznaniu; wzięli w nim udział przedstawiciele władz państwowych, centralnych zrzeszeń samorządowych, poszczególnych związków samorządowych, samorządu gospodarczego, komitetów i związków przeciwżebrazych w Polsce, organizacji charytatywnych itp.

Uchwały Zjazdu przedstawiają się następująco:

Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Przeciwżebrazczy stwierdza, że wzrost żebractwa i włóczęgostwa przybiera w Polsce niepokojące rozmiary w miastach a szczególnie na wsi.

Zjazd zwraca się z gorącym apelem do wszystkich władz państwowych i samorządowych, do Kościoła i gmin wyznaczonych oraz do społeczeństwa o udział w zwalczaniu tej klęski.

Zjazd uchwała następujące rezolucje:

A) W sprawie walki z żebractwem uprawianym przez osoby, które zasługują na pomoc, lecz takowej nie mogą w dostatecznych rozmiarach otrzymać od instytucji publicznych, bądź stowarzyszeń i organizacji społecznych.

1. Pomoc udzielana w niewłaściwej formie demoralizuje jednostkę i pcha ją na drogę żebractwa zawodowego.

Zjazd uważa za pożądane propagowanie hasła udzielania zapomóg przez osoby prywatne nie w formie pieniężnej lecz w datkach w naturze lub w bonach. Zjazd wyraża przekonanie, że pomoc pieniężna powinna być udzielana tylko przez instytucje publiczne i prywatne do tego uprawnione i pod warunkiem, że zarówno potrzeba udzielenia zapomogi pieniężnej, jak i sposób jej użytkowania będą przez instytucje te sprawdzane.

Zjazd wyraża przekonanie, że pomoc okazywana ubogim lecz zdolnym do pracy powinna pociągać za sobą obowiązek jej odpracowania, o ile szczególne okoliczności nie stoją temu na przeszkodzie.

Odpracowujący świadczenia (i instytucje organizujące odpowiednie prace) winni być zwolnieni od opłat ubezpieczeniowych.

Odpracowaniu nie powinna podlegać pomoc udzielana dzieciom i kobietom ciężarnym i karmiącym.

2. Każda akcja bezpośredniej pomocy podejmowana przez jednostkę ma to niebezpieczeństwo, że wysiłek tej jednostki może nie tylko stać się nieprodukcyjny, ale wręcz szkodliwy. Jednostka narażona jest w większym stopniu niż instytucja na wprowadzenie w błąd.

Dlatego też Zjazd uważa, że jedynie społecznie właściwą i skuteczną jest pomoc ubogim za pośrednictwem instytucji prawa publicznego, bądź prywatnego.

Zjazd stwierdza konieczność usprawnienia opieki i pomocy społecznej i to zarówno publicznej jak i prywatnej, do rozszerzenia zakresu jej działania i do wydatnego zwiększenia ogólnej sumy świadczeń opiekuńczych.

3. Dla umożliwienia rozbudowy opieki społecznej sprawowanej przez związki samorządowe, Zjazd stwierdza konieczność zapewnienia tym związkom ustawowych źródeł na pokrycie kosztów tej opieki.

Zjazd zwraca się w pierwszym rzędzie z prośbą o wprowadzenie w życie postanowień art. 16 p. c. ustawy z dnia 16.8. 1923 r. o opiece społecznej (Dz. Ust. nr 92, poz. 726), który przewiduje, że grzywny i kary mają być przeznaczane na opiekę społeczną, oraz o wprowadzenie w życie rozporządzenia z dnia 29.6.1924 r. (Dz. Ust. nr 56, poz. 576) w części przewidującej, że na pokrycie kosztów opieki nad osobami niemającymi prawa do opieki trwałej w żadnej gminie, służyć będą zwiększone dodatki do państwowych podatków bezpośrednich.

Zjazd zwraca się do wszystkich związków samorządowych o zwiększenie liczby urzędzeń, służących do zapobiegania żebractwu i włóczęgostwu, jak domy noclegowe, domy pracy dobrowolnej, przytułki i przytułki pracy itp. Zjazd podkreśla konieczność rozszerzenia i pogłębienia akcji opiekunów społecznych. W tym celu należy przede wszystkim zmienić obowiązujące obecnie przepisy, w tym kierunku, aby umożliwić opiekunom sprawowanie opieki społecznej nie tylko z funduszy samorządowych.

4. Zjazd, podkreślając konieczność zwiększenia rozmiarów akcji opiekuńczej sprawowanej przez stowarzyszenia i in-

stytucje społeczne, stwierdza, że rozwój społecznej akcji opiekuńczej uzależniony jest przede wszystkim od zwiększenia zaufania społeczeństwa do tej akcji.

Jako niezbędne warunki od których zależy zwiększenie tego zaufania Zjazd uważa, że należy:

a) dążyć do usprawnienia i potaniaenia działalności stowarzyszeń i instytucyj,

b) prowadzić odpowiednią propagandę konieczności akcji zbiorowej i zorganizowanej, dlatego też Zjazd zwraca się do instytucyj państwowych i samorządowych, duchowieństwa, instytucyj społecznych, prasy i radia o poparcie tej propagandy,

c) ponieważ każde najdrobniejsze nawet nadużycie osób powołanych do administrowania funduszami społecznymi nie tylko uszczupla te fundusze, lecz również podcina zaufanie społeczeństwa do akcji społecznej, Zjazd domaga się obostrzenia kar za te nadużycia oraz apeluje do opinii publicznej w całej Polsce o energiczniejszą wobec faktów nadużyć postawę,

d) dla unikania rozpraszania wysiłków stowarzyszeń i instytucyj opiekuńczych i dla ochrony ich funduszy Zjazd uważa za konieczne utworzenie w większych miastach kartotek centralnych osób wspieranych. Kartoteki winne być dostępne dla wszystkich organizacyj,

e) Zjazd wyraża przekonanie, że w walce z żebractwem i włóczęgostwem należy przy instytucjach powołanych do tej walki utworzyć specjalne duszpasterstwo.

B) W sprawie walki z zawodowym żebractwem i włóczęgostwem.

1. Zjazd stwierdza, że zwalczanie żebractwa i włóczęgostwa — przy czym przez ten termin Zjazd rozumie wszystkie osoby wymienione w rozporządzeniu z dnia 14 października 1927 r. (Dz. U. nr 92, poz. 823) — prowadzić należy w drodze karno - sądowej.

2. Zjazd stwierdza, że związki samorządowe nie są powołane do prowadzenia akcji karnej i karno - poprawczej.

Dlatego też Zjazd wyraża przekonanie, że walkę z żebractwem zawodowym i włóczęgostwem podjąć powinno Państwo. Walka podjęta być winna w całej Polsce.

3. Uznając konieczność izolowania żebraków i włóczęgów, oraz uznając, że wydatki z tym związane winny być społecznie produkcyjne, Zjazd uważa za konieczne tworzenie oprócz domów pracy przymusowej, obozów i ośrodków pracy, w ramach których żebracy i włóczędzy wykonywaliby pożyteczne dla ogółu prace (np. kopanie kanałów itp.).

4. Zjazd uważa dualizm przepisów w sprawie walki z żebractwem (prawo o wykroczeniach — rozporządzenie

z dnia 14.10.1927 r.) jest niepożądany. Zjazd zwraca się o wydanie jednolitych przepisów o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa.

5. Zjazd uważa za konieczne rozgraniczenie kompetencji władz państwowych i samorządowych w dziedzinie walki z żebractwem. Zdaniem Zjazdu sądy powinny ferować wyroki w sprawie pozbawienia wolności zawodowych żebraków i włóczęgów i osadzania ich w aresztach bądź domach i obozach pracy przymusowej. Natomiast samorząd winien mieć wyłączne prawo ustalania dalszej formy opieki nad osobami, które opuszczają areszt bądź domy i obozy pracy.

6. Zjazd stwierdza konieczność otwierania izb noclegowych w gminach i w większych osiedlach wiejskich oraz wzmoczenia i usprawnienia służby bezpieczeństwa publicznego w osiedlach wiejskich i zaostrzenia kontroli ruchu żebraczego i włóczęgostwa na traktach i drogach publicznych.

7. Celem przeprowadzenia należytej represji tylko co do żebraków zawodowych i włóczęgów Zjazd wysuwa postulat stworzenia kartoteki centralnej zawodowych żebraków i włóczęgów przy Komendzie Głównej Policji Państwowej w Warszawie.

C) W sprawie walki z żebractwem i włóczęgostwem dzieci.

1. Zjazd stwierdza, że zwalczanie żebractwa i włóczęgostwa dzieci musi być traktowane odrębnie.

2. By wszakże nie nadawać dziecku piętna żebraka lub włóczęgi Zjazd uważa za konieczne, aby specjalne w tej mierze przepisy, były włączone do ogólnej ustawy o opiece nad dzieckiem.

Zjazd z zadowoleniem wita oświadczenie przedstawiciela Ministra Opieki Społecznej p. nacz. G. Zielińskiego, że w najbliższym czasie wydana będzie ustawa o opiece nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą.

3. Zjazd uważa również, że nie należy prowadzić instytucyj opiekuńczych dla dzieci pod firmą stowarzyszeń przeciwzebraczy.

4. Z przepisów specjalnych należy przewidzieć surowsze niż obecnie kary na osoby zmuszające dziecko do żebractwa lecz również i na te osoby, które nie przeciwdziałają, żebraniu ich dzieci bądź uprawianiu przez nie włóczęgostwa.

Ponadto należałoby przewidzieć utworzenie izb zatrzymań w miastach mających więcej niż 50.000 mieszkańców.

5. Zjazd prosi Rząd o zapewnienie opieki nad małoletnimi w wieku między 14 a 15 rokiem życia, tj. w okresie gdy dziecko kończy szkołę, a nie może być przyjęte do rzemiosła.

Wiadomości zagraniczne

STAN SIECI DROGOWEJ W NIEMCZECH. — Przepisy odnośnie budowy i utrzymywania dróg w Niemczech zawiera zasadnicza ustawa drogowa z dn. 26.III.34 r. o utrzymywaniu dróg oraz o administracji drogowej oraz rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy z dn. 7.XII.34 r.

Według przepisów powyższej ustawy sieć drogowa została podzielona na drogi państwowe (Reichsstrassen), drogi krajowe I. kategorii (Landsstrassen I. Ordnung) i drogi krajowe II. kategorii (Landstrassen II. Ordnung).

Długość poszczególnych kategorii dróg według stanu na dz. 31.III.1936 r. przedstawia się następująco:

- 41.000 km dróg państwowych, wliczając 9,5% dróg tej kategorii w obrębie gmin,
- 84.000 km dróg krajowych I. kat., wliczając 4,2% dróg tej kategorii w obrębie gmin,
- 87.000 km dróg krajowych II kat., wliczając 3,8% dróg tej kategorii w obrębie gmin,

Razem 212.000 km.

W ogólną sumę 212.000 km nie wliczono dróg gminnych w gminach, liczących poniżej 50.000 mieszkańców. Długość sieci drogowej tej kategorii dróg nie została do dn. 31.III.1936 r. dokładnie obliczona. W gminach, liczących ponad 50.000

mieszkańców, długość sieci drogowej wynosiła w dn. 31.III.1936 r. — 28.000 km, nie wliczając w to dróg o charakterze przebiegowym w danej miejscowości. Liczba 28.000 km dróg nie została również wliczona do ogólnej sieci drogowej Rzeszy, wyrażającej się w sumie 212.000 km.

63% lub około 2/3 ogólnej sieci dróg utrzymują związki samorządowe, a mianowicie:

- 48.000 km dróg krajowych I. kat. utrzymują prowincje pruskie,
- 4.800 km dróg krajowych II. kat. utrzymują prowincje heskie,
- 82.100 km dróg krajowych II. kat. utrzymują niemieckie powiatowe związki samorządowe.

Razem 134.900 km.

Z badań, przeprowadzonych w czasie obliczania długości, jakości nawierzchni dróg oraz ich szerokości, wynika, iż drogi o większym znaczeniu gospodarczym, wymagające zarazem łozenia większych kosztów na ich utrzymanie, przejmowała zazwyczaj od pow. zw. sam. prowincja, a od prowincji — państwo, a więc odbywał się proces wręcz odwrotny, aniżeli u nas, gdzie państwo stara się przerzucić na związki samorządowe możliwie jak największą liczbę dróg, nie dając im na te cele odpowiednich środków.

Stan nawierzchni drogowej przedstawia się następująco:

	nawierzchnia lekka	nawierzchnia średnia	stara i nowa kostka	umocniona nawierzchnia	razem
1. drogi państwowe	48,7%	24,3%	2,4%	24,6%	100
2. drogi krajowe I kat.	76,4%	8,7%	4,5%	10,4%	100
3. drogi krajowe II kat.	84,3%	2,9%	7,1%	5,7%	100

Z powyższego zestawienia wynika, iż prawie 50% dróg państwowych posiada średnią bądź umocnioną nawierzchnię, drogi krajowe I. kat. zaledwie w 19%, a drogi krajowe II. kat. tylko w 8,6%.

Szerokość poszczególnych kategorii dróg wg stanu w 31.III.1936 przedstawia się następująco:

	mniej niż 4,5 m	4,5—5,5 m	5,5—6,5 m	więcej niż 6,5 m	razem
1. drogi państwowe	13,3%	28,6%	47,4%	10,7%	100
2. drogi krajowe I. kat.	41,3%	40,7%	14,1%	3,9%	100
3. drogi krajowe II. kat.	66,2%	27,3%	4,8%	1,7%	100

Polityka drogowa rządu Rzeszy idzie przede wszystkim w kierunku budowy autostrad, a następnie dopiero w kierunku przebudowy istniejących już dróg państwowych. Związki samorządowe czerpią środki na budowę i utrzymanie dróg na mocy przepisów ustawowych poszczególnych krajów i pod tym względem ustawa Rzeszy z r. 1934 nie wprowadziła jednolitości. Dotychczasowa praktyka wykazuje, że rząd Rzeszy przychodzi związkom samorządowym z pomocą na budownictwo drogowe w miarę rozporządzalnych funduszy.

WYDATKI PRUSKICH ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH NA OPIEKĘ SPOŁECZNĄ W 1934 R. Finanzwirtschaftliche Mitteilungen z 25.X.1936 r. podają ciekawe rezultaty szczegółowego opracowania wydatków pruskich związków samorządowych na opiekę społeczną w roku 1934. Dane, publikowane dotychczas przez urząd statystyczny Rzeszy, obejmują zazwyczaj tylko drobne fragmenty całokształtu wydatków w tej dziedzinie.

Wydatki wszystkich stopni związków samorządowych na opiekę społeczną, tj. prowincyj, miast, powiatów i gmin

wiejskich, wyniosły w 1934 r. 1.959,4 milionów marek, a więc prawie dwa miliardy marek.

Poszczególne rodzaje opieki społecznej pochłonęły następujące kwoty:

1. świadczenia w obrębie zw. samorząd.	279,4 miln. marek		
na rzecz państwa z tyt. op. sp.	3,5	„	„
2. dopłaty	21,2	„	„
3. Wydatki osobowe:			
a) uposażenia	193,0	„	„
b) emerytury	28,5	„	„
4. oprocentowanie długów, zaciągniętych na op. społ.	21,3	„	„
5. zwroty	135,8	„	„
6. wsparcia i zapomogi	849,2	„	„
7. wydatki rzeczowe i inne	385,3	„	„
8. spłata długów	14,2	„	„
9. tworzenie funduszy	6,3	„	„
10. pożyczki, udzielone na op. społ.	2,0	„	„
11. inwestycje	19,6	„	„

Razem 1.959,4 miln. marek

Od sumy 1.959,4 milionów marek należy odliczyć pozycję zwroty w sumie 135,8 milionów ze względu na to, iż składniki tej sumy figurują w wydatkach poszczególnych związków samorządowych i w ten sposób mogłyby być podwójnie liczone. Jeśli chodzi o wydatki osobowe, to obejmują one jedynie uposażenie pracowników umysłowych w zakresie opieki społecznej, natomiast wydatki na wynagrodzenie robotników zostały uwzględnione w wydatkach rzeczowych i w inwestycjach.

Odliczając z ogólnej sumy pozycję 1-szą (świadczenia) i pozycję 5-tą (zwroty) otrzymamy sumę 1.539,5 milionów marek, z której to sumy na miasta wydzielone wypada około miliarda marek, na powiaty 284,7 miln. marek, na prowincje 113,6 milionów marek, na miasta niewydzielone 73,6 milionów marek i na gminy wiejskie 68,4 milionów marek.

Największe wydatki na opiekę społeczną ponosi prowincja nadreńska, następnie Berlin, dalej prowincja westfalska, najmniejsze zaś Górny Śląsk (40 milionów marek).

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 8.IV. 1937 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.28 zł — 5.25 zł.
100 frank. szwajc. — 120,25 zł — 119,65 zł.
1 funt. szterl. — 25.87 zł — 25.73 zł.
100 frank. franc. — 24,23 zł. — 24,11 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania)
W dn. 8.IV. 1937 r. Warszawa.

Zyto 25.50 — 26.00 zł.
Pszonica 32.00 — 33.00 zł.
Jęczmień 23.50 — 27.75 zł.
Owies 22.50 — 24.50 zł.

Poradnik samorządowy

1. **Pytanie:** Jeden z zarządów gminnych zapytuje:

Zarząd gminny dokonał na rok 1936/37 wymiaru świadczeń w naturze na utrzymanie dróg gminnych i rozłożył te świadczenia między innymi na płatników państwowego podatku od nieruchomości od niektórych budynków w gminach wiejskich a to: bez względu na to, czy budynki te korzystają z ulg dla nowowznoszonych budowli (art. 1 pkt. b) Ust. z dnia 24 marca 1933 Dz. U. R. P. Nr 22, poz. 173), czy też z ulg tych nie korzystają.

Wydział Powiatowy stanął na innym stanowisku i ustalił, że właściciele nowowznoszonych budowli korzystających z ulg, dla nowowznoszonych budowli nie można pociągać do świadczeń drogowych oraz, że tak zwany idealny wymiar państwowego podatku od nieruchomości, zwolnionych na czas 15 lat od tego podatku, nie może w tym wypadku służyć jako podstawa wymiaru świadczeń drogowych.

Czy stanowisko Wydziału Powiatowego jest słuszne?

Odpowiedź: W myśl art. 1 pkt. b) ustawy

z dnia 24.III.1933 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli (Dz. U. R. P. Nr 22, poz. 173) nowowznoszone budowle są zwolnione na okres 15 lat od wszelkiego rodzaju podatków i opłat, dla których podstawą są podatki od nieruchomości lub budynkowe z wyjątkiem opłat przewidzianych w art. 19 i 31 ustawy z dnia 10.XII.1920 r. (Dz. U. R. P. Nr 6, poz. 32 ex 1921 r.).

Wobec wyłączenia zatem od zwolnień art. 31 ustawy drogowej, który dotyczy świadczeń w naturze, obciążenie nimi również nowowznoszonych budowli byłoby uzasadnione.

Obecnie jednakże zaszła zmiana w przepisach obowiązujących odnośnie świadczeń w naturze. Sprawa ta została uregulowana przez nową ustawę z dnia 26.III.1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 204), przy czym zgodnie z art. 19 tej ustawy utraciły moc

obowiązującą przepisy w sprawach tą ustawą unormowanych, a więc zostały również uchylone art. 29—33 ustawy drogowej.

Nowa zaś ustawa o świadczeniach w naturze w art. 3 postanawia, iż obowiązek świadczeń w naturze obciąża osoby fizyczne i prawne w gminach wiejskich i miastach niewydzielonych, które opłacają podatek gruntowy, od nieruchomości i przemysłowy. Skutkiem użycia zatem słowa „opłacają“ wykluczona jest możliwość wzięcia za podstawę wymiaru świadczeń w naturze tzw. podatku idealnego.

W tej sytuacji prawne stanowisko Wydziału Powiatowego jest, naszym zdaniem, słuszne, gdyż dla obciążenia nowowznoszonych budowli świadczeniami w naturze brak obecnie podstawy prawnej.

J. B.

Przegląd wydawnictw

Leon Stasek: Szarwark 1). Wskazówki dla organów gminnych i gromadzkich. Str. 112. Warszawa 1937. Wydawnictwo zalecone do użytku przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr 2 z 1937 r.).

Samorządowy Instytut Wydawniczy wzmógł w ostatnim okresie akcję wydawniczą, wzbogacając Bibliotekę Samorządu. Wzbogacaniem takim jest niewątpliwie wydanie popularnie opracowanej książeczki pt. „Szarwark“. Z podtytułu dowiadujemy się, że wydawnictwo ma mieć charakter wskazówek dla organów gminnych i gromadzkich. Bliższe zapoznanie się z treścią wydawnictwa potwierdza ten charakter.

Wskazówki prawne dotyczą interpretacji i stosowania prawa o szarwarku, a w szczególności na jakie roboty publiczne szarwark może być ustanowiony, kto decyduje o ustanowieniu szarwarku, a wreszcie kto i w jakim wymiarze ma być pociągnięty do wykonywania szarwarku. Mówiąc o stronie prawnej autor nie ogranicza się do ustawy o świadczeniach w naturze z dnia 26.III.1935 r. i wydanego do niej rozporządzenia wykonawczego, ale ponadto sięga do ustawy samorządowej z 1933 r., a w szczególności do przepisów art. 17 i art. 23, które stanowią o celach gromady i o ustanawianiu szarwarku na rzecz gromady. Wreszcie w dziale prawnym podaje autor normy rozporządzeń wojewodów w sprawie wymiaru i wykonania szarwarku.

O tym jak powinna wyglądać gospodarka szarwarkowa pisze autor w części drugiej, podając wskazówki, jak należy organizować prace szarwarkowe, opracowywać zapotrzebowania na szarwark. i jak wykonywać szarwark. W części tej znajdujemy również terminarz czynności w gospodarce szarwarkiem i projekt regulaminu szarwarkowego.

W załącznikach znajdujemy normy robocizny, wzory uchwał rady gminnej i rady lub zebrania gromadzkiego w sprawie szarwarku.

1) Biblioteka Samorządu. Nakładem Samorządowego Instytutu Wydawniczego Sp. z o. o. w Warszawie, Miodowa 6.

Zarówno rozkład treści i potraktowanie poszczególnych zagadnień, jak i język wydawnictwa sprawiają wrażenie, że wydawnictwo jest przystępne i może być z łatwością i pożytkiem wykorzystane przez działaczy gminnych i gromadzkich i to również takich, którzy dotychczas z wymiarem szarwarku nie mieli do czynienia. Książeczka „Szarwark“, należycie rozpowszechniona, może znaczną rolę odegrać w spopularyzowaniu sprawy szarwarkowej.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że od zrozumienia i należytego wykorzystywania świadczeń w naturze zależy powodzenie akcji szarwarkowej, a dalej, iż spopularyzowanie wydawnictwa o szarwarku może w tym względzie nie małą odegrać rolę, warto by dolożyć starań, by książeczka „Szarwark“ dotarła do każdej wioski. A może dotrzeć przez gminy, gromady, kółka rolnicze, kółka młodzieży wiejskiej itp.

Elbe.

Mgr T. Kołodziej: Przepisy o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucji prawa publicznego.

Zakupy czynnika publicznego, tj. Skarbu Państwa i samorządów, na rynku krajowym przekraczają rocznie sumę 1 miliarda złotych. Wysoka ta suma świadczy o doniosłej ważności, jaką dla kół gospodarczych przedstawiają przepisy o dostawach i robotach na rzecz czynnika publicznego.

Przepisy te zostały ostatnio ujednoczone na całym obszarze Państwa i dla wszystkich działów administracji państwowej. Oczekiwane od 4 lat, odnośne rozporządzenie ministerialne ukazało się w „Dzienniku Ustaw“ z dnia 26-go ub. m.

Księgarnia Wł. Wilaka w Poznaniu wydała świeżo zbiór „Przepisów o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucji prawa publicznego“. Zbiór ten autor zaopatrzył w teksty ustawy i rozporządzenia wykonawczego, w odpowiednie krótkie objaśnienie i skorowidze. Broszura jest do nabycia w większych księgarniach za cenę 1,50 zł, z przesyłką pocztową 1,75 zł. Wygodny format kieszonkowy i staranna szata graficzna udostępniają Czytelnikowi zapoznanie się z tak dla przemysłowców, kupców, rzemieślników i rolników ważnymi przepisami.

W drugiej połowie kwietnia rb. wyjdzie z druku

nakładem Poradni Bibliotecznej Z.B.P.

PRZEWODNIK LITERACKI I NAUKOWY

kontynuacja „Książki w bibliotece“

Przewodnik zawiera omówienia pow. 2000 książek z wszystkich działów literatury, wydanych w latach 1933–1935. Zaopatrzony jest w siedem skorowidzów imiennych i rzeczowych ułatwiających poważnie zorientowanie się w materiale a bibliotekarzom i oświatowcom – pogłębioną pracę z książką i czytelnikiem

Cena tomu objętości 500 stron druku wyniesie około zł. 10.–

W przedpłacie zł. 6.50 – z przesyłką pocztową zł. 7.–

**Przedpłatę przyjmuje do dnia 25 kwietnia rb.
Poradnia Biblioteczna Związku Bibliotekarzy Polskich
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 69**

telefon 8-40-93

konto w P. K. O. 21.495

czas: 13458/19/15

Nadszedł już nowy rok budżetowy!

Księgi i druki kasowo-rachunkowe

znajdziesz najtańsze i najlepsze

w naszym katalogu na r. 1937 Nr Nr 1-37

Samorządowy Instytut

Wydawniczy w Warszawie,

Warszawa, ul. Miodowa Nr 6

Telefon Nr 5-92-63 i 6-82-18, P. K. O. 1520.